EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

9 771733 664180 18

Życie Pabianic

rok XXV, nr 1233
ISSN 1733-6643

4 maja 2021 r. numer 18

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

KRAKSA!

Sprawcą jest pijany kierowca (33 lata)

strona 8

Kto dostaje... 6 groszy emerytury?

A kto bierze ponad 20 tysięcy zł?

Zajrzeliśmy do kieszeni seniorów.

Różnice są kosmiczne!

Dlaczego?

strona 11

eprasa.pl 7a95131fa1

Felieton: Z drugiej strony

Większość z nas pracuje dłużej i ciężej niż musi, po to, żeby zarabiać więcej pieniędzy niż potrzeba, po to, żeby za te pieniądze kupować rzeczy, które są nam zbędne, po to, żeby tymi rzeczami imponować ludziom, których tak naprawdę nie lubimy – zauważył genialny pisarz Amos Oz (1939–2018). Niestety, stać nas na więcej. Oto przez kraj przetacza się buldożer równający z ziemią normalne domy dla normalnych ludzi w normalnych osiedlach. Na pożywnej glebie wyrastają „osiedla dedykowane". Za wysokim płotem, za bramą ze szlabanem, za budkami ochroniarzy powstają osiedla dla lokatorów jednoimiennych. Dla lokatorów bez psów – żeby żadne boston teriery, posokowce czy mastify nie waliły kupy na trawnikach pod oknami mieszkań; dla lokatorów bez dzieci – żeby żadne Vanessy, Dżejsony i Dżesiki nocami nie darły ryja za ścianą, a w dzień na podwórzu; dla lokatorów singli – żeby żaden podjarany Romeo nie właził po rynnie na balkon Julki z czwartego piętra.

Tylko dla swoich

W podwarszawskich Łomiankach budowlańcy kończą uwijać się na murach Osiedla Przystań – dedykowanego wyłącznie katolikom. W Przystani zamieszkają 32 rodziny złączone świętym węzłem małżeńskim, posiadające potomstwo wyłącznie z prawego łoża (broń Boże in vitro!). Osiedle stoi na ziemi poświęconej przez proboszcza, w fundamentach każdego domu majster z wikarym wmurowali poświęcony medalik albo różaniec – co kto wolał. Każdy dwurodzinny dom ma patrona – świętego lub przynajmniej błogosławionego. Można więc zamieszkać w bliźniaku pod patronatem św. Faustyny Kowalskiej, św. Bernarda, św. Jana Pawła II, św. Matki Teresy z Kalkuty, św. Maksymiliana Kolbego. Pomiędzy domami z garażami stanie kapliczka. Tylko kapliczka, bo cały kościół z plebanią zbyt mocno podniósłby cenę metra kwadratowego lokalu mieszkalnego. „Osiedle jest dedykowane rodzinom, które łączą wspólne wartości i chęć dalszego budowania rodziny oraz jej otoczenia na trwałym fundamencie, jakim jest wiara w Boga" – kusi deweloper handlujący dedykowanymi mieszkaniami w cenach od 535.000 złotych do 707.000 złotych. 11 z 32 mieszkań już sprzedał.

W osiedlu dedykowanym obowiązuje regulamin specjalny. Nie wolno np. wieszać na balkonie świeżo upranej bielizny, zwłaszcza damskiej. Mieszkanka jednego ze stołecznych bloków, która dostrzegła u sąsiadki suszące się majteczki (różowe i białe), niezwłocznie wezwała lokatorów do przyzwoitości, pisząc odezwę: „Obywatele Wilanowa! Czy sąsiadka mogłaby nie wywieszać swojej bielizny na balkonie? To jest chrześcijański blok, a nasz syn powinien dorastać bez takich pokus". No majteczki trzeba było ze sznurka ściągnąć.

Przeprowadzki do osiedli dedykowanych to nic innego jak dobrowolne zamykanie się w gettach. Tyko patrzeć, jak będziemy mieć osiedla wyłącznie dla rowerzystów, wyłącznie dla rozwiedzionych, wegetarian, myśliwych, alkoholików, płaskoziemców, antyszczepionkowców i osiedla dla policyjnych pałkarzy – specjalistów od bicia strajkujących kobiet. To ostatnie z zakazem przynoszenia roboty do domu. Boję się tylko, że bardzo już stąd blisko do osiedli wyłącznie dla Prawdziwych Polaków.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
4 maja	5 maja	6 maja	7 maja	8 maja	9 maja	10 maja
Floriana Moniki	Ireny Waldemara	Jana Gościwita	Ludomira Benedykta	Stanisława Eryka	Grzegorza Bożydara	Izydora Antoniego

MOTTO TYGODNIA:

„Nie sugeruj się tym, kto mówi, lecz zważaj i staraj się zapamiętać to, co dobrego ktoś mówi"

św. Tomasz z Akwinu

Chorych mniej, ale wciąż dużo zgonów

W powiecie pabianickim spada liczba zachorowań. Na oddziale „covidowym" w naszym szpitalu leży 40 pacjentów. Od 23 marca zmarło 35 osób.

W majówkę „covidowe" statystyki naszego powiatu powiększyły się o 60 chorych. Przez cały miniony tydzień odnotowano 188 nowych przypadków. To ponad 100 przypadków mniej niż tydzień wcześniej.

W ciągu ostatniego tygodnia przybyło zakażonych: 43 osoby we wtorek (27 kwietnia), 36 – w środę (28 kwietnia), 32 – w czwartek (29 kwietnia), 17 – w piątek (30 kwietnia), 35 – w sobotę (1 maja), 12 – w niedzielę (2 maja), 13 – w poniedziałek (3 maja).

W ciągu minionego tygodnia poinformowano o 14 zgonach z powodu Covid–19. To o 2 przypadki śmiertelne mniej niż tydzień temu. Wszystkie osoby zmarłe miały choroby współistniejące.

– Od 23 marca, dnia ponownego otwarcia oddziału „covidowego", do 30 kwietnia w naszym szpitalu zmarło 35 osób – informuje **Adam Marczak**, dyrektor w PCM.

W poniedziałek na oddziale było 40 chorych. Pod respiratorami leżało 6 osób. Jeden pacjent na oddziale izolacyjnym czekał na wynik testu. Nie było chorych zakaźnie dzieci. Najstarszy pacjent na oddziale „covidowym" to 94–letnia kobieta, najmłodszy – mężczyzna, ma 35 lat.

W ciągu minionego tygodnia wykonano 1.134 testy. Średnio co szósty pokazał wynik pozytywny.

Spadła liczba osób objętych kwarantanną. Obecnie jest to 525 mieszkańców powiatu pabianickiego.

Dane pochodzą z raportu Ministerstwa Zdrowia. (kate)

Jak jechać przez Ksawerów

Od wtorku zamknięta jest część głównego skrzyżowania w Ksawerowie.

Trwają prace na torowisku tramwajowym w Ksawerowie. Na ulicy Łódzkiej występują niewielkie utrudnienia dla kierowców. W tym tygodniu wprowadzona została kolejna zmiana. Tym razem zamknięte dla ruchu zostało skrzyżowanie ulicy Łódzkiej z ul. Jana Pawła II – po stronie torowiska tramwajowego. Na tym skrzyżowaniu nieprzejezdna jest ul. Jana Pawła II. Ulicą Łódzką jeździmy bez zmian.

Od 4 maja na ul. Sienkiewicza obowiązuje zakaz zatrzymywania się – w obu kierunkach. Mieszkańcy Ksawerowa są proszeni o stosowanie się do nowych zasad i nieutrudnianie ruchu.

Na czas prowadzonych prac zmieniła się nieco trasa autobusu linii „263". Jedzie on z krańcówki przy ul. „Waltera" Jankego bez zmian do ul. Szkolnej w Ksawerowie, następnie objazdem ulicami: Zachodnią, Sienkiewicza i Łódzką do Pocztowej, dalej stałą trasą do Urzędu Gminy. Analogiczna zmiana trasy obowiązuje w przeciwnym kierunku.

Zmiany mają potrwać około 12 tygodni (do sierpnia).(MK)

Krew dla chorych na Covid–19

Wolontariusze Oddziału Rejonowego PCK w Pabianicach zapraszają na akcję honorowego oddawania krwi.

W sobotę (8 maja br.) przyjedzie do Pabianic ambulans z Łodzi i stanie przed UM przy Zamkowej 16. Tego dnia w godzinach od 10.00 do 13.00 będzie można w nim oddać krew.

– Akcja odbywać się będzie w Dniu Czerwonego Krzyża, a zebraną w czasie jej trwania krew dedykujemy wszystkim chorym na Covid – informuje **Andrzej Chałupka**, prezes pabianickiego PCK. – Dla oddających w tym dniu krew przewidziane są upominki.

eprasa.pl 7a95131fa1

Kierowcy się gubią

Zaczął się remont na Zamkowej i zmieniła się organizacja ruchu. Drogowcy rozkopali północną stronę jezdni.

Od 28 kwietnia obowiązuje nowa organizacja ruchu na ul. Zamkowej. Kierowcy muszą przywyknąć, że przez centrum miasta będą bardzo długo jeździć inaczej niż dotychczas, aż drogowcy ulicy całkiem nie zamkną.

Teraz przejezdna w obu kierunkach jest tylko południowa część jezdni, czyli ta po stronie „skarbówki", ratusza, „jamnika". Wjazd na stronę północną został zablokowany. W ubiegły czwartek wjechała tu ekipa firmy Włodan i zaczęła od zerwania asfaltu prace przy budowie kanału deszczowego. Potem mieliśmy trzy dni świąt, by „potrenować" jazdę w nowych warunkach.

Pierwszy dzień zmian był najtrudniejszy dla zmotoryzowanych. Niektórzy kierowcy gubili się między żółtymi liniami i barierkami. Jedni jeździli zgodnie z nową organizacją, inni część trasy pokonywali poza wyznaczonym terenem.

Dostępna część ulicy jest bardzo wąska, a na całej jej długości obowiązuje zakaz zatrzymywania się (pod groźbą odholowania) oraz ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Parkować można jedynie w wyznaczonych do tego miejscach, głównie poza jezdnią.

I tu pojawił się pierwszy problem. W środę rano między ulicą Konopnickiej a Wyspiańskiego zaparkowano we wtorek lub wczesnym rankiem w środę kilkanaście samochodów. Auta stały wzdłuż jezdni i skutecznie blokowały przejazd. Kierowcy jadący w kierunku centrum musieli przekraczać podwójną ciągłą linię (żółtą) i wyjechać na przeciwległy pas, by je ominąć. Nie pomogły nowe znaki drogowe (zakaz zatrzymywania się), bo… nie było ich widać.

– Znaki były zasłonięte w środę do godziny 10.00. Parkującym włożyliśmy za wycieraczki ulotki z informacjami o nowej organizacji – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant Straży Miejskiej. – W czwartek nie było już tu zaparkowanych aut.

Kierowcy błądzili jeszcze podczas skręcania w ul. Zamkową. Nie bardzo wiedzieli, jak przeciąć jezdnię, by dostać się na stronę południową. Krążyli po stronie północnej.

Problematyczny był również dojazd do skrzyżowania z ulicami Partyzancką i Łaską. Choć żółte linie prowadzą do samego końca, niektórzy wcześniej wjeżdżali za barierki i jechali do skrzyżowania północną częścią jezdni.

Kierowcy zwracali też uwagę na brak sygnalizatora na skrzyżowaniu z ul. Narutowicza czy brak blokady północnego pasa przy wjeździe w ulicę Zamkową z północnych ulic poprzecznych. (mk)

foto: Kamil Misiek

31.134 zaszczepionych

W Pabianickim Centrum Medycznym zaszczepiono 1040 osób w ciągu tygodnia.

– 700 osób dostało pierwszą dawkę szczepionki. 340 drugą dawkę – informuje **Adam Marczak**, dyrektor w PCM. – Szczepiliśmy dwoma rodzajami szczepionek: AstraZeneca i Pfizer.

Do tej pory wszyscy pracownicy ochrony zdrowia dostali już obie dawki szczepionki.

– Są może pojedyncze osoby, które w wyznaczonym dla siebie terminie były chore i nie mogły przyjąć szczepionki – wyjaśnia Marczak. – Zaszczepieni zostali wszyscy chętni nauczyciele i służby mundurowe.

Trwają szczepienia populacyjne. Na pierwszy „ogień" idą roczniki 1952–1956.

W powiecie pabianickim zaszczepiono już 31.134 osoby, to około 25 procent mieszkańców. W tej liczbie jest 7.508 osób, które dostały już dwie dawki szczepionki. Dziennie szczepionych jest średnio ok. 1100–1200 osób pierwszy raz i 300–400 drugi.

Wyniki będą jeszcze lepsze, gdy w końcu uruchomione zostaną Punkty Szczepień Powszechnych. Starostwo przyszykowało dwa takie miejsca: w Konstantynowie i w Pabianicach. W naszym mieście PSP będzie w sali gimnastycznej SP 16. (GK,GG)

Można pójść do fryzjera. Nareszcie

Odmrażanie gospodarki zaczęto 1 maja. Możemy pójść do fryzjera i kosmetyczki. Dzieci z podstawówek wracają do szkół, możemy iść do muzeum.

Zmiany wprowadzane są w całym kraju, bez regionalizacji. W pierwszej kolejności (1 maja) otwarto salony fryzjerskie i kosmetyczne. 50 osób może uprawiać sport na świeżym powietrzu. Zezwolono na otwarcie basenów i obiektów sportowych przy zachowaniu reżimu sanitarnego i 50 procent obłożenia. Co dalej?

Od 4 maja otwarte są:

- galerie sztuki i muzea
- sklepy budowlane, meblowe, galerie handlowe
- liczba osób w kościołach zostaje zwiększona do 1 osoby na 15 m kw.
- wraca nauka stacjonarna dla klas 1–3 w szkołach podstawowych

Od 8 maja:

- otwarte będą hotele dla gości przy 50 proc. obłożeniu

Od 15 maja

- zniesienie obowiązku noszenia maseczek na świeżym powietrzu (pod warunkiem, że wskaźnik zakażeń na 100 tys. osób spadnie poniżej 15). Bez zmian pozostanie obowiązek zakrywania nosa i ust za pomocą maseczki w pomieszczeniach zamkniętych
- otwarte ogródki restauracyjne
- otwarte kina i teatry na świeżym powietrzu
- możliwość organizowania imprez okolicznościowych na zewnątrz, m.in. wesel i komunii do 25 osób
- uczniowie szkół podstawowych 4–8 i średnich wracają do nauki w systemie hybrydowym
- uprawianie sportu w obiektach sportowych na świeżym powietrzu z publicznością ograniczoną do 25 procent

Od 29 maja:

- otwarcie restauracji przy maksymalnym obłożeniu wynoszącym 50 procent
- organizowanie imprez okolicznościowych wewnątrz do 50 osób, m.in. wesel i komunii
- otwarte kina i teatry
- uprawianie sportu na krytych obiektach sportowych i basenach w obłożeniu do 50 procent z widownią
- uprawianie sportu na siłowniach i w klubach fitness
- otwarcie solariów
- w szkołach podstawowych i średnich wprowadzenie nauki stacjonarnej (Kate)

nekrolog

Krzysztofowi Hile

wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy w trudnych chwilach
po stracie

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
z Koalicyjnego Klubu Radnych Pabianice

eprasa.pl 7a95131fa1

ODESZLI

ANNA KOZŁOWSKA
z domu **KMIEĆ**
8 kwietnia. Miała 62 lata
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu komunalnym

APOLONIA MIELCZAREK
z domu JASICZEK
13 kwietnia. Miała 87 lat
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu katolickim

EUGENIA SADOWSKA
15 kwietnia. Miała 92 lata
Pogrzeb 4 maja
na cmentarzu katolickim

HELENA PIETRUSZKA
z domu WOJTCZAK
16 kwietnia. Miała 87 lat

PAWEŁ JAKUBOWSKI
20 kwietnia. Miał 66 lat

JADWIGA BALCERZAK
z domu WLAŹLAK
22 kwietnia. Miała 71 lat

PAWEŁ MUDZO
22 kwietnia. Miał 66 lat

STEFAN WOJAS
23 kwietnia. Miał 73 lata

ROBERT BECHT
23 kwietnia. Miał 45 lat
Pogrzeb 4 maja
na cmentarzu komunalnym

foto: Kamil Misiek

Spór o mur przy mauzoleum

Widok pięknie odnowionej kaplicy Kindlerów psuje rozwalone ogrodzenie. Kto zapłaci za szkodę i naprawi mur?

Katastrofa wydarzyła się rok temu 1 lipca. Robotnicy podczas prac ziemnych przy układaniu kabla energetycznego na ulicy Kilińskiego poważnie naruszyli ogrodzenie. Posypały się cegły na długości ponad 11 metrów. Runęły dwa przęsła ogrodzenia. A pozostała część odchyliła się od pionu.

Na miejsce katastrofy przyjechali przedstawiciele konserwatora zabytków, był też proboszcz parafii ewangelicko–augsburskiej i przedstawiciel wykonawcy robót. Sporządzono protokół oględzin i oszacowano straty. Potem parafia zwróciła się do wykonawcy robót drogowych – spółki PRIT z Piotrkowa, o odszkodowanie za zniszczone mienie. W jej imieniu odezwała się firma ubezpieczeniowa Compensa i... oddaliła roszczenie parafii. Dlaczego? Bo za szkodę odpowiada kierownik budowy, który nie jest pracownikiem ubezpieczonej spółki. Jest tylko jej podwykonawcą.

– Nie obejdzie się bez sprawy sądowej – mówił rok temu biskup **Jan Cieślar**, proboszcz parafii ewangelicko–augsburskiej w Pabianicach.

W tym roku biskup zdania nie zmienił, choć lekko zmieniło się stanowisko firmy ubezpieczeniowej po tym, jak parafia odwołała się od jej decyzji.

– Przyznali się do złego uczynku i przelali pewną kwotę pieniędzy na konto parafii – informuje biskup Cieślar.

Compensa przystała najpierw na wypłacenie kwoty około 5.000 zł odszkodowania, a po ponownym proteście parafii dołożyła jeszcze „parę groszy".

– Na konto parafii wpłynęło około 6.000 zł – informuje biskup. – To nas nie zadowala. Koszt naprawy jest o wiele większy. Nie ruszamy tych pieniędzy. Będziemy dochodzić swego w sądzie.

Nowy mur to droga inwestycja. Nie można go postawić po prostu, bo cały obiekt jest pod pieczą konserwatorską, a to oznacza koszty.

Mauzoleum to zabytek wyjątkowy. Jest na liście zabytków wspieranych przez nowojorską fundację World Monument Fund, na której jest m.in. katedra Notre Dame w Paryżu. Kaplicę ufundowała Zofia Kindler, wdowa po Ludwiku Kindlerze, jednym z najbogatszych pabianickich fabrykantów. Zbudowano ją w 1909 r. na wzór wiedeńskiego kościoła Steinhof. W 1911 r. Zofia Kindler przekazała mauzoleum jako kaplicę przedpogrzebową parafii ewangelickiej. Po wojnie 1945 roku było to centrum życia parafialnego, ale też miejsce ataków na ewangelików zbierających się tu na nabożeństwa.

Dzisiaj w mauzoleum odbywają się zarówno pogrzeby katolickie, jak i ewangelickie. Jest także używane do odprawiania nabożeństw, np. wielkanocnych rezurekcji. W odnowionej kaplicy mają się odbywać również koncerty, odczyty i wystawy.

n e k r o l o g

25 kwietnia 2021 roku zmarł

BERNARD WAGNER

Nasz kochany Mąż, Tatuś, Teść, Dziadek i Pradziadek

Zawsze był przy nas, a my przy nim.
Brakuje nam słów, aby wyrazić nasz żal.

Rodzina

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
w dniu 5.05.2021 r. (środa) o godz. 10.00
w domu pogrzebowym na cmentarzu komunalnym w Pabianicach,
po czym nastąpi odprowadzenie urny z prochami zmarłego
na miejsce spoczynku na cmentarzu katolickim

r e k l a m a

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

TADEUSZ SZUMSKI
23 kwietnia. Miał 96 lat
Pogrzeb 4 maja
na cmentarzu komunalnym

JANINA DZIATKIEWICZ
23 kwietnia. Miała 84 lata
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu komunalnym

TERESA ZAPALSKA–GRZANKA
z domu BŁASZCZYK
24 kwietnia. Miała 75 lat
Pogrzeb 4 maja
na cmentarzu komunalnym

LUCYNA BARTCZAK
z domu GRABARCZYK
24 kwietnia. Miała 71 lat
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu komunalnym

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI
24 kwietnia. Miał 86 lat
Pogrzeb 5 maja
na cmentarzu komunalnym

JADWIGA MICHALAK
z domu PAWEŁCZYK
24 kwietnia. Miała 61 lat
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu komunalnym

MARIUSZ KAROLCZYK
25 kwietnia. Miał 48 lat

BERNARD WAGNER
25 kwietnia
Pogrzeb 5 maja
na cmentarzu katolickim

GRAŻYNA MALISZAK
z domu OKLEJAK
27 kwietnia. Miała 70 lat
Pogrzeb 4 maja
na cmentarzu katolickim

JANINA GRALA
z domu JUREK
27 kwietnia. Miała 79 lat
Pogrzeb 7 maja
na cmentarzu komunalnym

TERESA SOBANTY
z domu PIASECZNA
27 kwietnia. Miała 66 lat
Pogrzeb 6 maja
na cmentarzu komunalnym

ALINA JANISZEWSKA
z domu LIPIŃSKA
29 kwietnia. Miała 69 lat
Pogrzeb 5 maja
cmentarzu katolickim

eprasa.pl 7a95131fa1

Co u Pana słychać?

Życie Pabianic **rozmawia z księdzem Janem Szubą, emerytowanym proboszczem parafii św. Mateusza i św. Wawrzyńca**

Jak zdrowie?

– Wszystko w porządku, dziękować Bogu.

Złapał ksiądz koronawirusa?

– Szczęśliwie nie. Chociaż w mojej rodzinie były przypadki zachorowań. Covid–19 dopadł siostrzenicę, tegoroczną maturzystkę. Przyniosła go z osiemnastych urodzin koleżanki. Krewni byli na kwarantannie, wszyscy wyzdrowieli.

Jest już ksiądz po szczepieniu zapewne...

– Jestem zaszczepiony podwójną dawką szczepionki Pfizera. Wszelkie badania – rentgen klatki piersiowej, usg, badania krwi itp. przeszedłem śpiewająco.

Czy odczuwał ksiądz jakieś skutki uboczne?

– Absolutnie, nic złego nie czułem. Teraz, jak i przedtem, przestrzegam wszystkich zaleceń i restrykcji. Nie jestem tchórzem, ale noszę maseczkę, dezynfekuję ręce, unikam tłumów i zachowuję dystans. To zalecam wszystkim.

Nawet w kościele?

– Zwłaszcza w kościele. Teraz podczas mszy nie ma tłumów. Wierni zachowują się wzorowo i odpowiedzialnie. Trzymają dystans i mają maseczki na twarzach. Nie ma praktycznie ślubów, był może jeden i to w gronie najbliższej rodziny.

Co ksiądz powie tym, którzy nie wierzą w pandemię Covid–19?

– Niech sobie nie wierzą, ale powinni zachowywać się odpowiedzialnie i nie narażać innych na zachorowanie. Widziałem na własne oczy, co ten wirus może zrobić z człowiekiem. W ciągu tygodnia pokonał ks. Chmieleckiego, proboszcza naszej parafii.

Ksiądz jest od kilku lat na emeryturze, ale jest widziany na mszach, pogrzebach…

– Tak ciągle czynię posługę, odprawiam msze.

A w wolnych chwilach...

– Piszę homilie. Wysyłam je e–mailem do zaprzyjaźnionych parafii polonijnych w Niemczech i Szwajcarii. To trudna praca, bo mają wymagania, by homilie były krótkie, najwyżej 5–minutowe. Trzeba się streszczać. Piszę też o wydarzeniach z historii Polski, jak np. zbrodnia katyńska czy tragedia smoleńska. W Berlinie wygłaszałem rekolekcje.

Co ksiądz ostatnio przeczytał?

– Jestem obłożony książkami. Czytam w papierze, audiobooki nie sprawiają mi takiej przyjemności. Ostatnio przeczytałem „Leksykon małżeński". To zbiorowa praca czwórki autorów: Anny Jedna, ojca Jacka Salija (OP), ks. Marka Dziewieckiego i Jacka Pulikowskiego. Co mówił o małżeństwie Jezus i Ewangelia, co mówi Kościół katolicki. A na to nałożono cztery różne doświadczenia osób komentujących: żony po przejściach, duchownego i katolickiego wykładowcy oraz psychologa i terapeuty rodzin. Bardzo dobrze się czyta. Druga pozycja to „Rodzinne pole minowe" ojca Adama Szustaka. To pozycja z receptami, jak „rozbroić" to pole i stworzyć kochającą się rodzinę.

Sporo ksiądz robi dla ducha, a coś dla ciała?

– Dużo spaceruję. Utrzymuję kondycję. Jeżdżę też samochodem. Ostatnio byłem u krewnych w Poznaniu. Mam już swoje lata. W październiku będzie 89. Pochodzę z długowiecznej rodziny. Najstarszy członek rodziny dożył 106 lat i 3 miesięcy w dobrej kondycji fizycznej i umysłowej. Był oficerem w armii Hallera. Mój dziadek dożył 100 lat i 3 miesięcy.

Dziękuję za rozmowę i życzę zdrowia oraz długich lat życia.

Grażyna Grabowska

680 km na… szczepienie

Aby zaszczepić się szybciej niż w wyznaczonym terminie, niektórzy pabianiczanie jeżdżą aż do Białegostoku i pod Lublin.

„Jest sposób, żeby na szczepienie przeciwko Covid–19 nie czekać aż do czerwca czy lipca" – taka rada szybko roznosi się w internecie. „Od swojego lekarza trzeba wziąć skierowanie na szczepienie, zadzwonić pod numer 989 (system rejestracji) i spytać, gdzie w Polsce są niewykorzystane porcje szczepionki".

Najwięcej porcji szczepionek Pfizer, AstraZeneca i Moderna, po które z niewiadomych powodów nie zgłosiły się wcześniej zarejestrowane osoby (70–latkowie i 60–latkowie), czeka na wschodzie kraju. Aby się nie zmarnowały, może z nich skorzystać ktoś inny. Kto? Zazwyczaj młodsi (40–latkowie i 50–latkowie), którzy niewiele się namyślając, wskakują za kierownicę samochodu i gnają na szczepienia do miejscowości wskazanych przez konsultantkę dyżurującą przy telefonie 989.

W zeszłym tygodniu z okazji skorzystało kilkanaścioro pabianiczan. „Rekordzista" jechał na szczepienie aż do Białegostoku (680 kilometrów w obie strony). Były też kursy pod Lublin (500 km w obie strony) i w okolice Kolbuszowej (540 km w obie strony). W punkcie szczepień na Lubelszczyźnie było 5 wolnych dawek szczepionki, szybko więc pojechało tam pięcioro pabianiczan.

Gdyby nie ta „szczepionkowa turystyka", 40–latkowie i 50–latkowie byliby zaszczepieni w swych miejscach zamieszkania dopiero późną jesienią lub latem.

A oni są niecierpliwi. Wcześniejsze zaszczepienie to dla nich szansa na szybszy powrót do normalności: podróży po świecie, zabaw, spotkań towarzyskich i rodzinnych bez poczucia zagrożenia.

Skierowanie na wcześniejsze szczepienie może wystawić każdy lekarz podstawowej opieki zdrowotnej. Wystarczy, że pacjent pracuje w warunkach narażających go na zarażenie (np. codziennie musi się spotykać z wieloma osobami). Mając takie skierowanie, można telefonować pod 989 albo samemu obdzwaniać przychodnie medyczne w okolicy, pytając o wolne dawki szczepionek.(AD)

reklama

Hurtownia artykułów zoologicznych

Pabianice, ul. Warszawska 44/50
(duży budynek starej PABII, wjazd od ulicy Kresowej)

AKSON
OUR PETS WORLD
Dystrybutor włoskich karm
dla psów i kotów marki Nuova Fattoria

Pn.–śr. 8⁰⁰–16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰–12⁰⁰
Pt. 8⁰⁰–16⁰⁰
Sob. 9⁰⁰–12⁰⁰

eprasa.pl 7a95131fa1

To już koniec pabianickiej strzelnicy

Od lat Pabianicki Klub Sportów Ogólnowojskowych LOK „Walter" boryka się z problemami. Ostatecznie, jest decyzja o zamknięciu strzelnicy.

– Z przykrością informujemy, że po wielomiesięcznych rozważaniach i staraniach zmuszeni zostaliśmy do podjęcia trudnej i bardzo przykrej dla nas decyzji o zamknięciu strzelnicy i zdaniu kluczy do obiektu Lidze Obrony Kraju – informują władze klubu.

Na płocie strzelnicy pojawił się baner z ogłoszeniem o sprzedaży nieruchomości.

Sytuacja pabianickiego „Waltera" nie była łatwa od dawna. Nie pomogła nawet ponadsiedemdziesięcioletnia tradycja i wsparcie samorządów.

– W 2003 roku ówczesny prezydent miasta, na wniosek części okolicznych mieszkańców, skarżących się na hałas dobiegający ze strzelnicy, uniemożliwił nam prowadzenie strzelań kulowych, pozbawiając nas jedynej możliwości zarobienia pieniędzy na jakiekolwiek inwestycje – uważa zarząd klubu. – Później, dzięki dotacjom od prezydenta Grzegorza Mackiewicza i starosty Krzysztofa Habury, odbudowaliśmy zniszczone wiele lat wcześniej ogrodzenie. Kosztowało nas to niebagatelną sumę 30 tysięcy złotych, ale i wiele godzin pracy społecznej członków klubu.

Nowe ogrodzenie nie powstrzymało jednak wandali. Regularnie niszczyli ogrodzenie i buszowali na terenie strzelnicy.

– Ostatecznie podcięło nam skrzydła wydarzenie z bezdomnym, który zadomowił się na naszym terenie. Policja, Straż Miejska oraz ochrona interweniowała setki razy na naszym terenie. Nie udało się nam jednak ustrzec przed licznymi zniszczeniami. Część szkód naprawiliśmy sami, części się nie udało – podsumowują władze i dodają – Każdy z was widzi, jak wygląda strzelnica, ale nie każdy ma świadomość, że do takiego stanu doprowadzili ją mieszkańcy naszego miasta, co jest jeszcze większym ciosem dla nas.

Klub nie ukrywa, że pandemia pogrążyła ostatecznie działalność sportową.

– Od ponad roku na zajęcia nie uczęszczają dzieci, młodzież. Brakuje uczestników zajęć i zawodów, co wiąże się z brakiem środków na utrzymanie obiektu – dodają władze klubu.

Prawie 10.000 metrów kwadratowych terenu wraz z budynkiem (z lat 60.) po strzelnicy do końca 2071 roku jest w wieczystym użytkowaniu Ligi Obrony Kraju (przekazana została w 1972 r. przez Skarb Państwa). LOK zdecydował się na sprzedaż zaniedbanej nieruchomości. Terenem zainteresowało się miasto.

– Już w 2018 r. wystąpiliśmy o przekazanie darowizny na rzecz miasta lub podanie innej formy przejęcia – mówi **Aneta Klimek**, rzeczniczka prezydenta. – W 2019 r. LOK poinformował, że jest gotowy do przekazania w drodze zbycia użytkowania wieczystego, na podstawie zrobionego przez siebie operatu szacunkowego.

LOK nie zamierzał oddać terenu za bezcen. W kwietniu tego roku zaproponował miastu kwotę… 300.000 złotych.

– Biorąc pod uwagę głęboką dewastację tej nieruchomości i przeznaczenie terenu „pod zieleń publiczną", kwota wydaje się zdecydowanie za wysoka – dodaje rzeczniczka.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość ta przeznaczona została pod zieleń urządzoną ogólnie dostępną. Dopuszczona jest mała architektura i urządzenia sportowo–rekreacyjne. Nie da się tu zbudować domów czy innych większych obiektów. Kto zatem skusi się na taką działkę? (mk)

„Skarb" na polu w Jadwininie

Części półgąsienicowego transportera opancerzonego z czasów II wojny wykopali członkowie klubu Eksplorer z Łodzi.

– Opowieści o pojazdach pancernych z czasów II wojny światowej zniszczonych przez wojsko rosyjskie na polu w Jadwininie przekazał im właściciel terenu – opowiada **Marcin Wieczorek**, wójt gminy Pabianice. – Wiadomości te przekazał mu poprzedni właściciel.

Mówił, że na tym podmokłym terenie jest kilka maszyn zniszczonych przez żołnierzy radzieckich w styczniu 1945 roku. Rosjanie urządzili w okolicach Dłutowa i Dobronia kocioł uciekającym znad Pilicy Niemcom.

W sobotę rano na polu w Jadwininie stawili się pasjonaci historii II wojny i militariów. Był ciężki sprzęt i strażacy z OSP Pabianice, którzy pomogli odsłonić teren. Razem 20 osób. Wspólna praca przyniosła wspaniałe efekty. Odkryto fragmenty zniszczonego pojazdu: fragmenty tylnej gąsienicy i przyrząd do jej zakładania, wizjery z kabiny kierowcy, fragmenty skrzyni biegów. Znaleziono też część wyposażenia: lufę karabinu, fragmenty Panzerfausta i kawałek głowicy. Wcześniej właściciel terenu znalazł kawałek obudowy skrzyni biegów, gąsienicę, docisk sprzęgła. Na podstawie czytelnych numerów serii ustalono, że jest to pojazd pancerny SDK FZ 251.

– Mieszkańcy opowiadali, że maszyna, a raczej to, co z niej zostało, leżała przez lata na polu – mówi wójt Wieczorek. – Przypuszczam, że wymontowywano z ocalałych resztek, co się dało, co mogło się przydać w gospodarstwie.

Starsi mieszkańcy Jadwinina twierdzą, że w pobliżu może być jeszcze jeden pojazd z czasów II wojny światowej.

– Tereny te w planie zagospodarowania gminy przeznaczone są pod przemysł. Każdy inwestor będzie musiał przeprowadzić prace badawcze. Niewykluczone więc, że znajdziemy tu jeszcze inne ciekawe eksponaty. (g)

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 7a95131fa1

ul. Świętokrzyska

Co to za adres?

Na kamienicy przy ul. Świętokrzyskiej 5 jest jeszcze stara informacja z adresem budynku. Na szybce napisano, że jest to ul. 7–ego Listopada, a budynek należy do RPGKiM, czyli Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Tak kiedyś nazywał się pabianicki Zakład Gospodarki Mieszkaniowej. W czasach PRL 7 listopada świętowano rocznicę wybuchu Rewolucji Październikowej w Rosji.

ul. Jana Pawła II

Ostatnia taka i zniknęła

Stara – metalowa wiata autobusowa zniknęła sprzed szpitala. Zastąpi ja nowa, przeszklona. Wiata autobusowa starego typu została starannie zdemontowana, bo posłuży jako zabytek. Będzie stać w zajezdni muzealnej Brus w Łodzi.

ul. Grobelna

Zakwitł parking

Na trawnikach przy parkingu hotelowym Fabryki Wełny zrobiło się biało. To za sprawą ogromnej ilości narcyzów, które kwitną tu jak szalone. Nie szkodzą im nawet samochodowe spaliny. Aut na szczęście jest w tym miejscu niewiele.

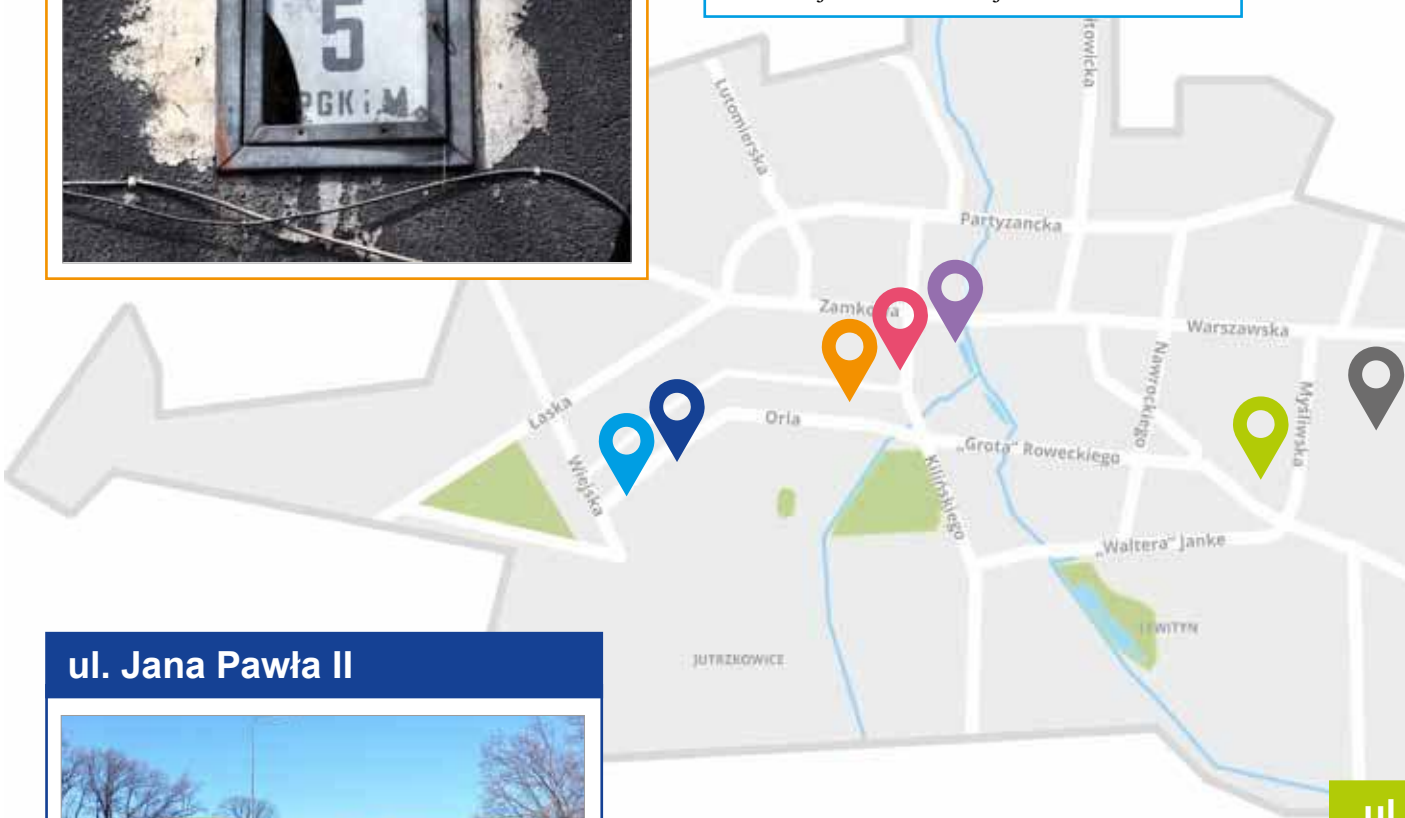

ul. Szpitalna

Kto tu śmieci

Nieznane brudasy podrzuciły swoje śmieci przy ul. Szpitalnej, w okolicy ogródków działkowych. Czarne i niebieskie wory wypełnione wszelkiego rodzaju odpadami zalegają na terenie zieleni. Nie brakuje nawet starych opon samochodowych. To miejsce polecamy uwadze Straży Miejskiej.

ul. Jana Pawła II

Zatoka gotowa

Kolejna zatoka autobusowa Miejskiego Zakładu Komunikacji oddana do użytku. Drogowcy zrobili wcięcie w chodnik w pobliżu ogródków działkowych. Teraz autobusy nie tarasują jezdni. Jest też wiata dla podróżnych.

ul. Kilińskiego

Raj dla hydraulików

Rury, żabki, nakrętki, muterki, wylewki i inny sprzęt hydrauliczny oferuje zawodowcom i amatorom sklepik przy ul. Kilińskiego. Hydraulik wprowadził się do lokalu po byłej kwiaciarni.

ul. Podleśna

Żabka otwarta

Po remoncie otwarto sklepik Żabki przy Podleśnej. Nowy właściciel zaprasza klientów, ustroił wejścia biało–zielonymi balonami. W środku inaczej ustawiono regały z towarami. Zrobiło się przestronniej. Żabka czynna jest od 6.00 do 23.00 przez 7 dni w tygodniu. Można nadawać (z utworzoną przez internet etykietą, naklejoną na paczkę) i odbierać paczki DHL, Poczty Polskiej, Allegro Smart.

eprasa.pl 7a95131fa1

Uwaga, szaleńcy na drogach

Pijanych kierowców na naszych drogach nie brakuje. Pabianiczanie siadają za kółkiem kompletnie pijani, niektórzy mają blisko 4 promile alkoholu w organizmie

Od stycznia do końca marca tego roku policjanci z pabianickiej drogówki zatrzymali już 40 pijanych kierowców. To o 6 więcej niż rok temu. Złapany za kółkiem tegoroczny nietrzeźwy „rekordzista" miał… 3,56 promila alkoholu w organizmie.

– Policyjna statystyka pokazuje, że mimo licznych apeli i prowadzenia wielu kampanii społecznych, nadal na drogach można spotkać osoby kierujące „na podwójnym gazie" – przyznaje st. sierż. Agnieszka Jachimek z KPP Pabianice.

Przyłapani na bani

W kwietniu pabianiccy policjanci też „złapali" kilkoro pijaków za kółkiem. Jednym z nich była „bohaterka" zeszłotygodniowej okładki ***Życia Pabianic***. Kobieta beztrosko jeździła sobie ulicami Bugaju. Według relacji świadka, pani nie mogła utrzymać się na jednej jezdni, jechała całą szerokością drogi. Wydmuchała aż 3,5 promila!

Na kolejnego kierowcę na bani natknął się sierżant Konrad Hornich. Policjant był po służbie, wracał do domu, gdy zauważył auto jadące wężykiem. Kierowca jechał od krawężnika do krawężnika i zahaczał o pobocze. Zatrzymany w Bychlewie 36–latek wydmuchał 2 promile alkoholu.

Prawie półtora promila alkoholu w organizmie miał 44–letni kierowca dacii, który jechał trasą przez Porszewice. Auto wpadło w oko st. sierżantowi Grzegorzowi Szulcowi z łódzkiej policji. Uniemożliwił on dalszą jazdę i wezwał posiłki. Kierowcę dacii –mieszkańca naszego powiatu, zatrzymano w policyjnej celi. Miał przy sobie marihuanę. Badania miały wykazać, czy był też „naćpany".

50–letni kierowca mazdy miał 2 prom. alkoholu w organizmie. Został zatrzymany późnym wieczorem na ul. Jana Pawła II w Pabianicach. Zatrzymał go inny kierowca, który widział podejrzane manewry szofera mazdy. Policjanci zbadali go alkomatem. Na fotelach auta znaleźli puste butelki po alkoholu.

W styczniu przypadkowy kierowca śledził jadącą przed nim mazdę. Podejrzewał, że jej kierowca jest nietrzeźwy. Gdy mazda stanęła przed blokiem na Wileńskiej, „tropiciel" wezwał policję. 68–latek „wydmuchał" 1,7 prom. alkoholu w organizmie.

Aż 3,6 prom. alkoholu w organizmie miał szofer, który przywiózł towar do marketu przy Myśliwskiej. 48–letni kierowca – mieszkaniec woj. Wielkopolskiego, miał kłopoty z utrzymaniem równowagi. Kontakt z nim był bardzo utrudniony. Zabrano mu uprawnienia do kierowania.

68–latek zatrzymany na rondzie w Pawłówku miał 2 prom. alkoholu w organizmie. Zatrzymał go inny kierowca i wezwał policję, bo hyundai jechał całą szerokością jezdni. Zatrzymał się w pobliżu ronda. Kierowca otworzył drzwi i wypadł na ziemię.

Ukrainiec miał 2,8 prom. alkoholu w organizmie. Zbadano go po tym, jak spowodował kolizję na ul. Łaskiej w styczniu tego roku. Tu 58–latek, kierując bmw, zderzył się ze skodą. Jego dokumenty odesłano do ukraińskiej ambasady. On stanie przed polskim sądem.

Kary za małe?

To cud, że żaden z tych nieodpowiedzialnych kierowców nie spowodował poważnego wypadku, nie zranił ani nie zabił innych uczestników ruchu. Wsiadają za kółko za nic mając kary za prowadzenie po pijaku.

– Jest to przestępstwo podlegające grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 – mówi policjantka. – Za spowodowanie wypadku śmiertelnego w stanie nietrzeźwości grozi kara więzienia do 12 lat.

Ilu nie złapali

Od stycznia do marca pabianicka drogówka przeprowadziła 1.267 kontroli trzeźwości kierujących. Nietrzeźwych ujawniono 40. Ilu kierowcom jeżdżącym „pod dobrą datą" udało się ujść uwadze „drogówki"? Nie wiadomo.(gg, mk)

Kraksa w Pawlikowicach

Sprawcą jest pijany kierowca (lat 33). Wiózł troje pasażerów.

Kierowca fiata doblo nie zatrzymał się przed znakiem STOP i uderzył w opla**.** Fiat doblo, którym kierował 33–latek, dachował. Opel zatrzymał się w przydrożnym rowie. Sprawca wypadku uszkodził też zaparkowane na poboczu białe renault.

foto: Kamil Misiek

Do tego groźnego wypadku doszło w poniedziałek około godziny 10.00 w Pawlikowicach przy numerze 93, na skrzyżowaniu ulicy Skrajnej z trasą do Bełchatowa.

Fiat doblo zjechał z wiaduktu nad S8 i jechał ul. Skrajną. Kierujący nim 33–letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z oplem jadącym od strony Dąbrowy.

Siła uderzenia była na tyle duża, że fiat przewrócił się na dach. Opel wpadł do przydrożnego rowu. Koziołkujący fiat uderzył też w renaulta zaparkowanego nieopodal skrzyżowania.

Kierowca fiata wiózł troje pasażerów – mężczyznę i dwie kobiety. Oplem podróżował sam kierowca.

W wyniku wypadku obrażeń doznały pasażerki fiata. Ratownicy jedną z kobiet na noszach przenieśli do karetki. Obie kobiety odwieziono do szpitala. Medycy opatrzyli też kierowcę drugiego pojazdu.

Sprawcę wypadku policjanci skuli kajdankami i przewieźli do pabianickiej komendy. Przed przesłuchaniem musi wytrzeźwieć. W jego organizmie wykryto 0,7 prom. alkoholu. Nie miał uprawnień do prowadzenia pojazdów. (ET)

eprasa.pl 7a95131fa1

Ukradł citroena za 130.000 zł

35–letni złodziej luksusowych aut wpadł w policyjną zasadzkę. Grozi mu 10 lat więzienia.

Mieszkańca Konstantynowa dopadli policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Samochodową łódzkiej komendy. Ślady w złodziejskiej „dziupli" zabezpieczyła ekipa dochodzeniowo–śledcza z Pabianic przy udziale technika kryminalistyki. Przeprowadzili oględziny i zabezpieczyli dowody przestępstwa.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego przedstawiono zarzuty kradzieży z włamaniem 35–letniemu mieszkańcowi Konstantynowa. W przeszłości był już notowany w policyjnych aktach.

To było w ubiegły wtorek. Kryminalni z Łodzi pojechali do Konstantynowa, aby sprawdzić wcześniejsze ustalenia. Mieli cynk, że na terenie jednej z opuszczonych firm jest złodziejska dziupla, w której są przechowywane skradzione auta.

Po wstępnej weryfikacji kryminalni wytypowali jedną z posesji i sprawdzili informacje. Potwierdziły się. W blaszanym garażu znaleźli skradziony kilkanaście dni wcześniej w Łodzi samochód. To był citroen wart 130.000 zł.

Kryminalni urządzili tu zasadzkę, bo podejrzewali, że mogą pojawić się sprawcy kradzieży. Obserwacja przyniosła efekty.

Mundurowi zauważyli mężczyznę wbiegającego na teren posesji i znikającego w garażu. Za nim do garażu weszli policjanci i zatrzymali go. Kompletnie zaskoczony 35–latek siedział już w citroenie. Jak się okazało, ma on bogatą przeszłość kryminalną.

Teraz odpowie za kradzież z włamaniem, co zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 10.

Spłonęły dwa auta. To sprawka podpalacza

Strażacy walczyli z ogniem przez godzinę. Spaliły się auta warte ponad 30 tysięcy złotych.

Mitsubishi lancer (na pabianickich tablicach rejestracyjnych) i opel zafira paliły się na osiedlowym parkingu przy ul. Piłsudskiego w Konstantynowie. Ogień zagrażał stojącemu w pobliżu budynkowi wielorodzinnemu. Dzięki szybkiej akcji strażaków udało się go stłumić, zanim rozprzestrzenił się dalej.

Wezwano ich do Konstantynowa w czwartek przed godziną 1.00. Przyjechała też policja.

– Nasi ratownicy przystąpili do akcji w aparatach ochrony dróg oddechowych. Użyli dwóch linii gaśniczych – jednej, by ugasić płonące auta, drugiej w obronie ściany bloku i stojącego obok pojazdu przed płomieniami – powiedział starszy kapitan **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP w Pabianicach.

Na ścianie budynku zamontowana jest skrzynka z instalacją gazową. Na szczęście ogień jej nie dosięgnął. Akcja gaśnicza trwała ponad godzinę.

– Prawdopodobną przyczyną pożaru było podpalenie – dodał strażak.

Straty wyliczono wstępnie na około 33 tysiące złotych (w tym 25 tys. po stronie właściciela mitsubishi). Mienie uratowane oszacowano na 70 tys. złotych.(ET)

zdjęcie ilustracyjne

Pomoc przyszła na czas

Podcięła sobie żyły, była pijana. Zawieźli ją do szpitala.

To było w czwartek przed północą. Przypadkowy przechodzień uratował życie 25–letniej pabianiczance. Mężczyzna, idąc alejką wzdłuż ogrodzenia graniczącego z marketem Carrefour, zauważył leżącą na łące postać. Gdy podszedł bliżej, okazało się, że to dziewczyna. Miała podcięty nadgarstek, była nieprzytomna. Natychmiast zadzwonił pod numer alarmowy. Na miejsce przyjechała policja i karetka pogotowia ratunkowego. Okazało się, że młoda kobieta była nietrzeźwa. Ratownicy udzielili jej pierwszej pomocy i przewieźli karetką do pabianickiego szpitala.

Przekręcił kluczyk i auto stanęło w ogniu

Do pożaru doszło w miejscowości Róża (gm. Dobroń). Na ratunek ruszyły trzy zastępy straży pożarnej.

To było w niedzielę przed 18.00 w miejscowości Róża. Audi 80 odmówiło posłuszeństwa, nie chciało zapalić. Kiedy właściciel po raz kolejny przekręcił kluczyk w stacyjce, spod maski buchnął ogień.

– Paliła się komora silnika. Kierowca próbował samodzielnie stłumić płomienie, ale bezskutecznie – opowiada starszy kapitan **Michał Kuśmirowski** z pabianickiej komendy PSP. – Strażacy ugasili je jednym prądem wody.

Przyczyną pożaru był najprawdopodobniej brak izolacyjności instalacji elektrycznej. Straty oszacowano wstępnie na około 800 złotych.

Akcja strażaków trwała około godziny.(ET)

PALIŁ SIĘ ZAKŁAD MEBLOWY

W piątek o godz. 16.09 rozległ się alarm u strażaków. Po pomoc zadzwonił jeden z pracowników firmy przy ul. Bełchatowskiej w Dłutowie, w którym produkowane są meble drewniane. Na pomoc wyruszyło 7 zastępów. Gdy strażacy dojechali na miejsce, zastali mocno zadymioną halę produkcyjną. Udało im się opanować pożar, zanim ogień dotarł do desek. Podano 4 prądy wody, w tym 2 z wnętrza hali i 2 z zewnątrz na dach.

Do pożaru doszło prawdopodobnie od iskry z komina.

Spaleniu uległa konstrukcja dachu – ok. 150 metrów kw. Drugie tyle uległo zniszczeniu. Nadpaleniu uległ również sufit w pomieszczeniu magazynowym oraz złożone tam drewno. Straty oszacowano na 114 tysięcy złotych. Akcja gaśnicza trwała 2 godziny.

115.000 ZŁ STRAT

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w pobliżu węzła Róża (gm. Dobroń), na pasie ruchu w kierunku Łodzi.

Zgłoszenie przyszło w piątek o godzinie 6.14. Z pierwszych informacji wynikało, że osobowa kia uderzyła w metalową konstrukcję.

– Doszło tu do zderzenia trzech pojazdów – poinformował st. kpt. **Michał Kuśmirowski** z komendy PSP w Pabianicach. – Samochód osobowy „zahaczył" o dwie ciężarówki, volvo i scanię.

Kierujący kią najprawdopodobniej nie zachował zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Ogólne straty oszacowano wstępnie na 115 tys. złotych. Szkody w ciężarowym volvo – 5 tys., w scanii 20 tys., a w kii 10 tys. złotych. Bariera energochłonna jest uszkodzona na około 200 metrach. Jej zniszczenia wyceniono na 80 tys. złotych.

eprasa.pl 7a95131fa1

Co „złomiarze” robili w Pabianicach

Zbieracze żelastwa z telewizyjnego programu „Złomowisko.pl” przyjechali do nas z Pruszkowa. Na placu przy ulicy Jutrzkowickiej zrzucili 3 tony stalowych belek, zgarnęli kasę i tyle ich było widać

Właściciel firmy Przemysław Goss (pierwszy z lewej) i ekipa „złomiarzy.pl”

„Złomowisko.pl” to telewizyjny program, pokazywany na kanale Discovery Channel. Polacy oglądają ten serial od października 2015 roku. Serial opowiada o ludziach trudniących się zbieraniem i skupem złomu. Najbarwniejszymi postaciami serialu byli: Marek Pawłowski zwany „Krzykaczem” i jego kierowca Edward Kaliński, pseudo „Edek”. Schorowany „Krzykacz” zmarł w grudniu, a Edek, któremu amputowano nogę (cukrzyca), musiał pożegnać się z programem. Zastąpili ich synowie: Janusz Pawłowski i Grzegorz Kaliński.

Synowie – obaj mieszkańcy Pruszkowa pod Warszawą, jeżdżą po Polsce wysłużonymi busami (ostatnio to był mercedes) i zbierają złom. Co znajdą albo dostaną, to „upłynniają” w rozmaitych skupach surowców wtórnych. Tak zarabiają na życie.

Niedawno ekipa złomiarzy z Pruszkowa zawitała do Pabianic.

– Kiedy w telefonie usłyszałem, że przyjadą do naszej firmy, myślałem, że pewnie żona mnie „wkręca” – opowiada Przemysław Goss, właściciel „Złomika”, firmy skupującej złom przy ul. Jutrzkowickiej. – Dzwonił kierownik produkcji programu „Złomiarze.pl”. Pytał, czy mogą do mnie przyjechać i tutaj nakręcić kolejny odcinek.

Przemysław Goss nie miał nic przeciwko temu. Sam chętnie (o ile czas mu pozwoli) ogląda w telewizji „Złomowisko.pl”.

– Przywieźli sporo złomu – dodaje. – To były stalowe tregry, czyli belki podtrzymujące stropy budynków. Zabrali je z jakiejś firmy w Piątkowisku.

foto: zbiory własne

Stalowy ładunek ważył 3 tony. Pruszkowianie dostali za to kilkaset zł.

– Nie wiem, czy zwróciły im się koszty – zastanawia się Goss. – Paliwo sporo kosztuje, a z Pruszkowa do Pabianic jest prawie 141 kilometrów.

Nagranie trwało krótko, ale zostały po nim przyjemne wspomnienia.

– Ci złomiarze to świetni ludzie: zwyczajni, przyjaźnie nastawieni do wszystkich – opowiada pan Przemek. – Niczego nie udają, są tacy, jak w telewizyjnym programie.

Dla pabianickiego „Złomika” udział (nawet krótki) w „Złomiarzach.pl” to promocja firmy. Program będzie można obejrzeć w całej Polsce 12 maja na kanale Discovery Channel.

Firma Gossów to jedna z najstarszych w Pabianicach – ma już 82 lata. Zaczęło się w 1939 roku, gdy Aleksander Goss pożyczoną parą koni pojechał do Warszawy z lekarzami PCK przywiezionymi z Kalisza do Bychlewa. W drodze powrotnej wpadli pod niemieckie bomby, zginął towarzysz podróży Aleksandra. Nieszczęśnik schował się w kamienicy, w którą trafiła bomba. Ukryty pod wozem Aleksander przeżył nalot.

Podczas okupacji w zakładach Wima Aleksander Goss toczył wózki z bawełną. Tak powstała firma transportowa – na jeden wóz i jedną parę koni. Konie, jako siłę pociągową dla wojska, Niemcy dwukrotnie Gossowi rekwirowali. W końcu Aleksander kupił konie drugiego gatunku, których okupant już nie chciał.

Po wojnie Goss woził kostki granitowe na przebudowę ulicy Zamkowej, ziemię na wały stadionu PTC oraz lód do Zakładów Mięsnych i mleczarni, rąbany zimą na stawach w Lewitynie. Od czasu do czasu woził drewno.

50 lat temu Aleksander Goss zamknął interes. Ze względów zdrowotnych. 8 lat później działalność rodzinnej firmy wznowił Bronisław Goss – syn Aleksandra. Początkowo w firmie była tylko taksówka zarobkowa. W 1985 roku Bronisław odkupił z PKS–u zdezelowaną ciężarówkę – a właściwie kawałek ciężarówki. Brakowało w niej 20 procent części. Za bramę wyjechała na holu. Po roku napraw firma Gossów zaczęła zarobkowo wozić ciężarówką materiały budowlane dla gminnej spółdzielni i cegielni „Młodzieniaszek”. Dużym zleceniem, jakie dostała z Lasów Państwowych, było wożenie drewna.

W 1992 roku firma zajęła się także skupem złomu. Pieszczotliwą nazwę „Złomik” nadał jej Przemysław Goss, szef od 2007 roku.

– Naszym klientom podstawiamy kontenery do załadunku złomu albo sami ładujemy ten złom firmowym dźwigiem na samochodzie – mówi Przemysław Goss. – Zajmujemy się także demontowaniem konstrukcji stalowych: starych kotłowni, hal produkcyjnych, wiat, szklarni, magazynów, garaży. (GG)

eprasa.pl 7a95131fa1

20 tysięcy zł emerytury? Tak, niektórzy tyle biorą

Najmniejsza emerytura w naszym województwie to… 6 groszy miesięcznie. Najwyższa – ponad 20 tysięcy złotych! Ale 13. emeryturę wszyscy dostaną taką samą. Dlaczego?

6 groszy najniższej emerytury w Łódzkiem co miesiąc wpływa na bankowe konto 70–letniego pana, który przez całe życie odprowadził do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tylko jedną składkę – za jeden miesiąc pracy. Pan ten wystąpił o wypłaty emerytury, gdy miał 66 lat.

– Poza emeryturą ten człowiek pobiera dodatek pielęgnacyjny i świadczenie dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji w wysokości pięciuset złotych – ujawnia Monika Kiełczyńska, rzeczniczka łódzkiego oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. – Sześć groszy to najniższa emerytura w naszym województwie.

„Dużo” więcej, bo 38 groszy miesięcznie, pobiera kobieta, która przeszła na emeryturę w wieku 62 lat i 2 miesięcy.

– Przez całe zawodowe życie odprowadziła składki emerytalne tylko za jeden miesiąc i jeden dzień pracy – dodaje urzędniczka ZUS–u.

Złotówkę i 17 groszy świadczenia emerytalnego dostaje co miesiąc 68–letnia pani, która przeszła na emeryturę, gdy ukończyła 67 lat i 2 miesiące.

– Przez cztery miesiące odprowadzano za nią składki od umów–zleceń, bo na takich umowach krótko pracowała – wyjaśnia Monika Kiełczyńska.

Czy warto starać się o emeryturę w wysokości paru nędznych groszy? Warto!

To dlatego, że nawet „sześciogroszowy emeryt” dostanie 13. emeryturę – jak wszyscy emeryci. Także ci, którzy harowali przez 30, 40 i 50 lat, sumiennie odprowadzając składki na przyszłe świadczenie emerytalne. 13. emerytura dla każdego to 1.250 zł brutto (1.067 zł netto). ZUS chwali się, że w Łódzkiem wypłacił je już w marcu.

„Groszowi emeryci” dostaną też 14. emeryturę – w pełnej wysokości, bo ich miesięczne świadczenie nie przekracza 2.900 zł. „Czternastki” w całej wysokości nie dostaną natomiast ci emeryci, którzy przez całe życie ciężko pracowali, dzięki czemu co miesiąc należy im się ponad 2.900 zł. Dostaną „14” zmniejszoną, zgodnie z wprowadzoną zasadą. Na przykład, jeśli ktoś dostaje 3 tys. zł brutto, to jego „czternastka” będzie mniejsza o 100 zł. „Czternastki” mają być wypłacane w listopadzie.

25 tysięcy 300 złotych – tyle wynosi najwyższa emerytura w Polsce (po 61 latach pracy). Dostaje ją pani, która przestała pracować w wieku 80 lat. 3 grosze – tyle wynosi najniższa emerytura w Polsce (po niecałych 3 tygodniach pracy)

Co jeszcze przysługuje „groszowym emerytom”?

– Zasiłek pielęgnacyjny w wysokości ponad 215 złotych, jeśli osoby te wymagają pomocy innych – wylicza Monika Kiełczyńska. – Mają też prawo do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych. „Groszowi emeryci” z legitymacją emeryta mają np. ulgi w przejazdach komunikacją miejską czy przy zakupie biletów do kina lub na krytą pływalnię.

Emerytura jak Mount Everest

Najwyższą emeryturę w Łódzkiem pobiera 76–letni przedsiębiorca. Co miesiąc na jego konto wpływa 20 tysięcy 844 złote. Pan ten przeszedł na emeryturę zaledwie 9 miesięcy temu.

– Jego staż ubezpieczeniowy wynosi aż 56 lat i 2 miesiące – mówi Monika Kiełczyńska. – Jako emeryt nadal jest aktywny zawodowo, pracuje jako prezes spółki. Z racji wieku temu panu również przysługuje dodatek pielęgnacyjny.

Drugą co do wielkości emeryturę w Łódzkiem – 14 tysięcy 166 zł, dostaje 81–letni pracownik naukowy, który przeszedł na emeryturę w wieku 76 lat.

– Jego staż ubezpieczeniowy wynosi 59 lat. Z zawodu ten pan jest nauczycielem akademickim, wciąż aktywnym na uczelni – dodaje urzędniczka ZUS–u. – Z racji wieku przysługuje mu dodatek pielęgnacyjny.

Emeryturę w wysokości 13 tysięcy 437 złotych od ponad 2 lat dostaje 72–letni pan, który składki odprowadzał nieprzerwanie od 51 lat. Zarabiał sporo, bo był prezesem zarządu niemałej firmy.

Coraz więcej „groszowych” emerytur

Dramatycznie małych świadczeń przybywa z roku na rok. To skutek głównie pracy „na czarno” (bez odprowadzania składek) w latach 90. zeszłego wieku i na początku XXI wieku. Najniższa emerytura przysługuje dziś tym osobom, które osiągnęły wiek emerytalny i mają za sobą co najmniej 25 lat pracy (mężczyźni) lub 20 lat pracy (kobiety). Jeśli ktoś pracował krócej, nie dostanie więcej niż najniższa emerytura w Polsce (1.250 zł brutto, czyli 1.067 zł „na rękę”).

W takich sytuacjach ZUS bierze pod uwagę wysokość odprowadzonych składek i wysokość kapitału początkowego, dzieląc to na przewidywaną długość życia Polki i Polaka (według tabeli Głównego Urzędu Statystycznego). Jeśli ktoś przez całe zawodowe życie odłożył zaledwie kilkaset złotych, a według prognoz będzie żył jeszcze kilkaset miesięcy, to dostanie emeryturę nie większą niż kilkadziesiąt groszy.

167 szczęśliwych stulatków

Jeśli dożyjemy 100 lat i „pociągniemy” dalej, co miesiąc będziemy dostawać z ZUS–u tzw. świadczenie honorowe. To dodatkowa emerytura w stałej wysokości. Obecnie w województwie łódzkim ZUS wypłaca 167 takich świadczeń. 143 dodatkowe emerytury dostają kobiety, 24 – mężczyźni. W Pabianicach jest 12 stuletnich emerytów.

– Najstarsza emerytka w Łódzkiem liczy sobie 107 lat i 3 miesiące, a najstarszy emeryt ma 105 lat i 3 miesiące – podała nam urzędniczka ZUS–u.

Emerytura honorowa to 4 tysiące 512 złotych i 41 groszy brutto. „Stulatkowie” dostają ją co miesiąc. Kwota emerytury honorowej nie podlega waloryzacji, co oznacza, że do końca życia „stulatka” będzie mu wypłacana w tej samej wysokości. Oprócz, rzecz jasna, normalnej emerytury.

Stulatek nie musi składać żadnych wniosków o honorowe świadczenie. (GG)

eprasa.pl 7a95131fa1

Pozbywamy się złomu

W mieście funkcjonuje kilka skupów złomu. W większości skupują tu metale kolorowe, aluminium, puszki, kable miedziane, żeliwa. Nie wszędzie jednak sprzedamy makulaturę, a nawet nie wezmą jej za darmo…

ul. Łaska 3/5 (wjazd od strony ul. Wspólnej)

01

Skup odbiera niewielkie ilości, ale też ciężkie i duże surowce. Na miejscu towar jest wyceniany. Skupują tu od firm, jak i od osób indywidualnych. Sprzedamy tu również makulaturę.

ul. Piotra Skargi 81D

02

Skupują tu metale kolorowe i makulaturę. Skup czynny jest od godziny 8.00.

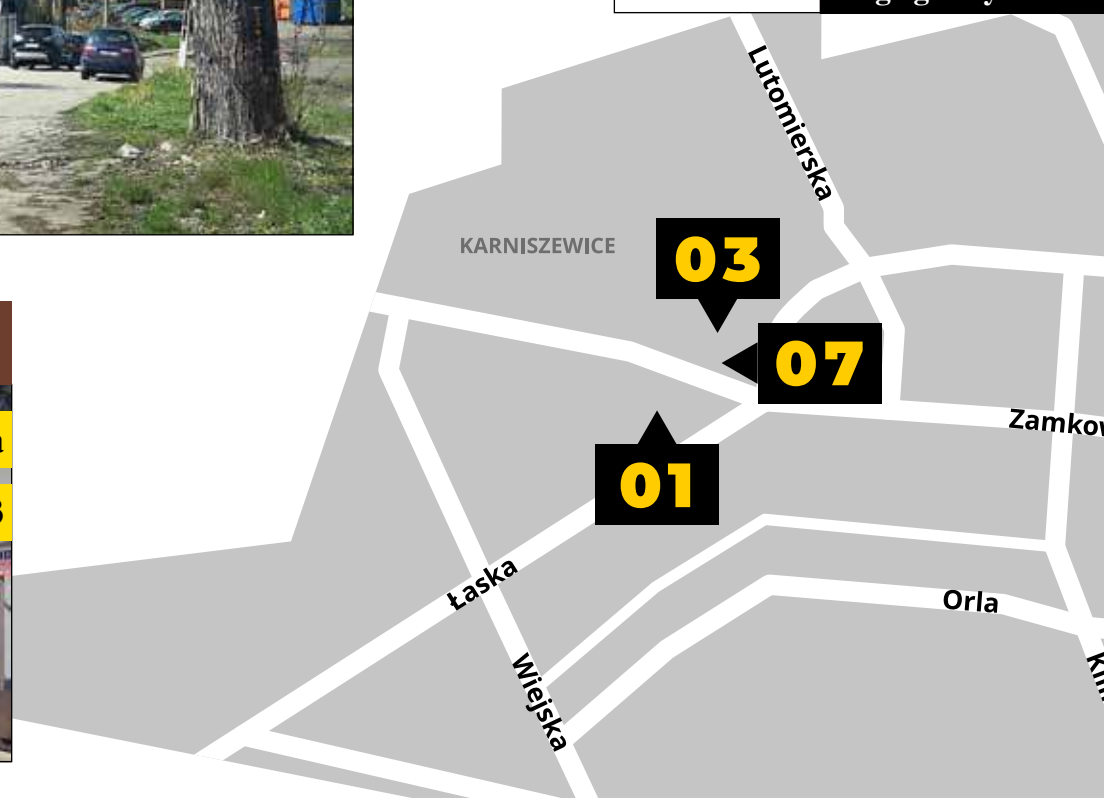

ul. Partyzancka 78/92

04

Skup czynny jest od 8.00 do 16.00. Skupują tu m.in. złom stalowy, metale kolorowe oraz makulaturę.

ul. Ciepła 21

06

Mieści się tu skup złomu, surowców wtórnych, elektroniki, rtv, agd.

ul. Wspólna

07

Na tym skupie od ręki sprzedamy tradycyjny złom. Makulaturę tu też skupują i to po całkiem niezłej stawce.

eprasa.pl 7a95131fa1

omu i makulatury

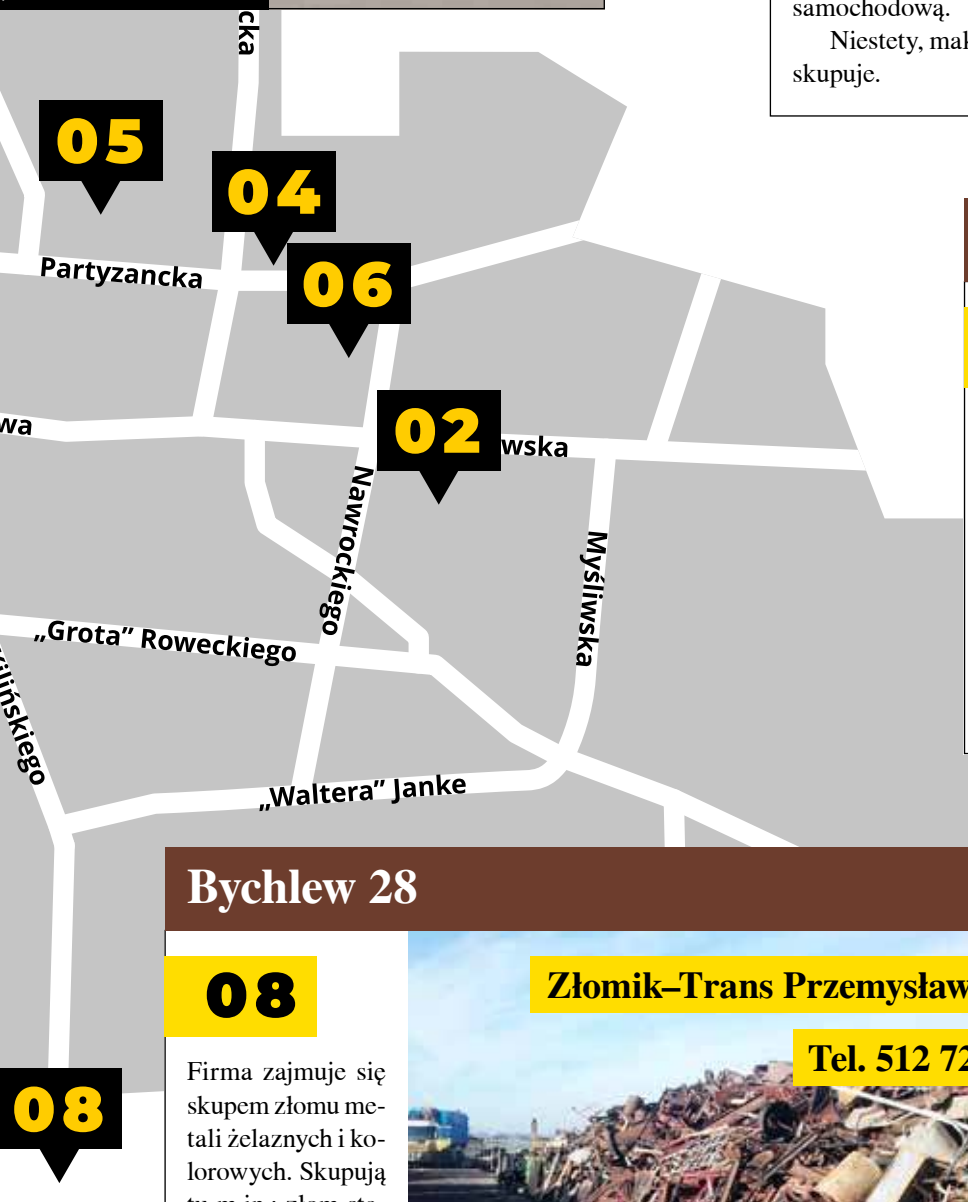

ul. Nieduża 11 (wjazd od ul. Wspólnej)

03

Skupują tu m.in. złom żeliwny, stalowy, aluminium, puszki, mosiądz, miedź, cynk… Firma poradzi sobie również z bardzo dużymi zapasami. Ma na wyposażeniu 40–tonową wagę samochodową.

Niestety, makulatury nie skupuje.

ul. Piłsudskiego 13/15

05

Zajmują się tu hurtowym i detalicznym skupem złomu stalowego, żeliwnego i metali kolorowych. Złom można przywieźć samemu, ale także umówić odbiór. Firma zajmuje się również demontażem konstrukcji stalowych, maszyn wielkogabarytowych, kotłowni i innych. Makulatury tu nie skupują.

Bychlew 28

08

Firma zajmuje się skupem złomu metali żelaznych i kolorowych. Skupują tu m.in.: złom stalowy, żeliwa, mosiądz, miedź, aluminium, puszki, złom silników…

eprasa.pl 7a95131fa1

122 lata temu

» O potrzebie oświetlenia ulic Pabianic, budowie drugiego kościoła, linii kolejowej do Kalisza, szkoły handlowej oraz przytułku dla starców i kalek – o tym wszystkim w 1899 roku pisał gubernialny tygodnik „Tydzień”.

Ulica Zamkowa w ostatnich latach XIX wieku – tak wyglądała

„Tydzień” ukazywał się drukiem w każdą niedzielę przed południem. Można go było kupić od gazeciarza, który z naręczem prasy kręcił się po Starym Rynku, zwłaszcza przy kościele św. Mateusza. Był tygodnikiem guberni piotrkowskiej (pod zaborem rosyjskim Pabianice wchodziły w skład tej guberni). W 1899 roku „Tydzień” pisał: „Poświęcony został plac pod budowę drugiego kościoła katolickiego, a do tej pory zdołano już założyć olbrzymie fundamenty. Komitet budowy kościoła (Najświętszej Marii Panny – przypisek) stanowią: Aleksander Kosiński, Kazimierz Pączkiewicz, Bolesław Sadowicz, Adolf Jaroszka, Józef Fałkiewicz, Antoni Majewski, Józef Rensz, Józef Hans, Józef Szulc, Karol Zajdel, Franciszek Borowski, Stefan Śpionek i Franciszek Kłys. Do składu komitetu należą też: proboszcz, ksiądz prałat Edward Szulc oraz dozór kościelny, to jest burmistrz Pabianic Z. Szołowski i członkowie: Adam Masłowski i Teofil Jankowski”.

Budowa kościoła pochłaniała ogromne sumy, a tymczasem w kasie parafii szybko ukazało się dno. „Tydzień” pisał więc o konieczności pożyczenia pieniędzy na zakup budulca: „Do tej pory ofiarność parafian (li tylko z miasta, zwłaszcza robotników fabrycznych) w składaniu grosza na budowę była ochocza, a pomimo tego dał się odczuwać od czasu do czasu brak gotówki w kasie. Zarząd zmuszony był wypożyczać pewne sumy, aby na zimę wykończyć fundamenta”. Budowanie kościoła było stanowczo za drogie.

Kiepsko szło też zbieranie składek przez skarbników chodzących od domu do domu parafian. Komitet budowy kościoła zamierzał więc potrącać pabianiczanom z pensji. Uzasadniano to w ten sposób: „Aby mieć stały fundusz na kościół, potrzeba, by robotnicy fabryczni za pośrednictwem swych podmajstrów i majstrów zgodzili się na strącanie im choćby po jednej kopiejce z rubla przy cotygodniowej wypłacie. Kasjer komitetu mógłby wówczas wprost z fabrycznych kantorów odbierać zebraną kwotę, co by wielce ułatwiło komitetowi ciążące na nim zadanie”. Ale robotnicy niechętnie przystawali na ten pomysł.

Ile zarabiał robotnik

„Średnia płaca robotnika fabrycznego u nas wynosi 4 ruble tygodniowo, a że robotników katolików jest w Pabianicach 3.000, przeto tygodniowy stały dochód komitetu budowy kościoła uczyniłby 120 rubli, czyli rocznie 6.240 rubli. Z tacy w kościele co niedziela średnio zbiera się 70 rubli, czyli przez rok 3.640 rubli” – pisał „Tydzień”.

Najwięcej na nowy kościół dawał fabrykant Teodor Ender – 5.000 rubli rocznie. „Ofiar od mieszkańców miasta wpływa przypuszczalnie 3.000 rubli. Summa summarum można by wykończyć w tym roku robót za 17.880 rubli” – pisała prasa.

Latarnie świecące na ulicach Pabianic ciągle się psują, bo jest to tandetna „żydowska robota”. Trzeba je zastąpić oświetleniem elektrycznym – 122 lata temu pisała prasa

„Tydzień” donosił także o nowej szkole przy ulicy Długiej (Pułaskiego): „Otwarta w 1898 roku szkoła handlowa 7–klasowa cieszy się uznaniem. Uczęszcza do niej 132 uczniów, a w tej liczbie jeden wyznania prawosławnego, katolików jest 49, luteran 56, izraelitów 26; zaś według pochodzenia uczniów: szlachty 4, mieszczan 115, włościan 10, cudzoziemców 3. Personel nauczycielski składa się z dyrektora i 8 wykładających. Założyciele szkoły dopłacą na jej utrzymanie względnie małą kwotę. Rada opiekuńcza z prezesem, p. Oskarem Kindlerem na czele, zaopatruje szkołę we wszelkie możebne utensylia i przedmioty z własnej szkatuły”.

Na starym cmentarzu (przy ulicy Warszawskiej – przypisek) zbudowano murowaną kaplicę św. Floriana. Złożyli się na nią mieszkańcy Starego Miasta, głównie posiadacze cegielni, warsztatów tkackich i kupcy.

Jak grzyby po deszczu rosły fabryki. „Towarzystwo Akcyjne Rudolfa Kindlera wybudowało w 1898 roku dużych rozmiarów przędzalnię, zaś firma Krusche i Ender rozpoczęła budowę olbrzymich rozmiarów fabryki tkackiej i przędzalni” – informował „Tydzień”. „Powstała też nowa fabryka tkacka pod firmą Herman Prajs i Hobowski, otwarto fabrykę deseczek do towarów i fornirów i parową stolarnię Braci Bauer. Przemysłowiec łódzki, p. Lisner, zakupił grunt pod budowę fabryki tkackiej, postawiono fabrykę tkacką Józef Rensz na 60 warsztatów. Nadto firma R. Saenger przekształcona została na Towarzystwo Akcyjne fabryki papieru R. Saenger, z kapitałem 750.000 rubli”.

Przez rok w mieście zbudowano dziewięć piętrowych domów. Jednak władze Pabianic nie były zadowolone, gdyż: „Zbudowano je po staroświecku, z jednymi schodami. A przecież gdyby robiono plany inne, właściciele musieliby robić schody osobne główne i drugie do kuchni, co i ze względu na wygodę i ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców w razie ognia, jest konieczne”.

Latem 1889 roku utworzono w Pabianicach kancelarię (posterunek) straży ziemskiej. Uposażenia naczelnika i dwóch strażników wypłacała kasa miasta. „Tydzień” pisał: „Do kancelarii przeszły z miejscowego magistratu wszelkie czynności tyczące się spraw czysto policyjnych”.

Będzie dom dla kalek i starców

Na ulicach w centrum miasta doliczono się 42 kalek, żebrzących na swe utrzymanie. Towarzystwo Dobroczynności postanowiło więc zbudować przytułek. „Tydzień” pisał: „Kupiono meble, odzież i pościel dla kilkunastu osób, które winny być pomieszczone w przytułku. Jednakże cztery obszerne izby w nowo wybudowanym murowanym domu starców i kalek stoją próżne, gdyż władze jeszcze nie przyzwoliły na ich użytkowanie”.

122 lata temu w Pabianicach otwarto: „drugi skład materiałów aptecznych K. Skoryna i drugą księgarnię p. Łękawskiej; nadto zaprowadzono oświetlenie elektryczne w fabryce chemicznej Szwajkerta i Frelicha; wybrano członków komitetu trzeźwości, wreszcie wystąpiono o przeniesienie władz powiatowych z Łasku do Pabianic” – donosił „Tydzień”.

Trwała budowa linii tramwajowej do Łodzi i linii kolejowej do Kalisza. Lampy naftowe, które przez długie lata oświetlały ulice Pabianic, zastępowano lampami elektrycznymi. „Obecnie miasto jest oświetlane 88 latarniami na żelaznych słupach. Latarnie te ciągle się psują, bo wiadomo każdemu, co to jest żydowska robota. Przez wiele zresztą lat wszystkie się przepaliły i choć część z nich została zreperowana kosztem kasy miejskiej, to na długo ta reperacja wystarczyć nie może” – pisał „Tydzień”.

zebrał: *AD*

eprasa.pl 7a95131fa1

Włos prawdę ci powie

Włosy są jak baza danych naszego organizmu. Gdy tylko ich stan się pogarsza, warto zgłosić się do trychologa. Jednym z nich jest pabianiczanka – Agnieszka Jakubek, właścicielka salonu urody „Carmen”

Trychologia to...

– Specjalizacja, która zajmuje się dokładną analizą stanu skóry głowy i włosów. Badam ją pod różnym kątem, np. czystości i możliwości produkcji nowych włosów.

Trycholog to nie fryzjer ani lekarz...

– Nie działam medycznie, ale wspomagam alternatywnie. Bazuję przede wszystkim na zmianach nawyków pielęgnacyjnych, suplementach i preparatach trychologicznych wspomagających odrost do stosowania w domu. W sytuacjach krytycznych stosuję mezoterapię igłową skóry głowy. Kiedy jest to konieczne, zalecam wykonanie dalszej diagnostyki u specjalistów, np. endokrynologów, ginekologów czy dermatologów.

To nie jest zbyt popularna dziedzina…

– Ale uważam, że bardzo potrzebna. Powinno się ludziom doradzać taką wizytę. Przy wielu schorzeniach sami sobie nie poradzą. Trycholog ma większą wiedzę na temat włosa niż dermatolog, który skupia się bardziej na skórze głowy.

Co powinno skłonić nas do wizyty u trychologa?

– Wypadanie włosów, łojotok, łupież, łuszczyca, świąd, skupiska krostek, a także za słabe i zniszczone włosy.

Z włosów da się „wyczytać” inne choroby?

– Oczywiście. Włosy są odzwierciedleniem kondycji całego organizmu.

Z jakimi kłopotami pabianiczanie najczęściej trafiają do Pani gabinetu?

– Większość moich klientów boryka się z łysieniem lub przerzedzaniem włosów. Kiedyś kojarzono to głównie z mężczyznami. Tymczasem problem dotyczy dużej liczby pań. Jedną z najczęstszych przyczyn wypadania włosów u kobiet jest łysienie androgenowe, które charakteryzuje się utratą włosów na czubku głowy i tuż powyżej linii czoła. W zależności od wieku, ma ono tło genetyczne lub hormonalne. Powodem mogą być również przewlekłe choroby, np. zaburzenia pracy tarczycy lub zespół policystycznych jajników. Na kondycję włosów zły wpływ ma stres, niedoborowa dieta czy długotrwałe stosowanie leków. My – kobiety jesteśmy niewdzięcznie obdarzone przez naturę. Ciąża, karmienie, przekwitanie... wszystko to ma wpływ na kondycję naszych włosów.

Kiedy mówimy o ich nadmiernym wypadaniu?

– Trzeba pamiętać, że jest to zjawisko naturalne i nie należy przedwcześnie panikować. Włos rośnie kilka lat, wypada, a na jego miejsce rośnie nowy. Problem pojawia się, gdy włosy wypadają „na potęgę” lub gdy na miejscu starych nie rosną nowe.

A częste zabiegi fryzjerskie, np. farbowanie lub prostowanie?

– Oczywiście też. Zdarza się, że panie, które do mnie przychodzą, stosują źle dobrane i niskiej jakości kosmetyki. Czasami wystarczy zmiana tych nawyków, by włosy odzyskały zdrowy wygląd.

Z włosa można „wyczytać” nasz stan zdrowia

Mężczyźni też korzystają z Pani porad?

– Rzadko. Oni jakby pogodzili się z utratą włosów. Chyba częściej wolą po prostu ogolić głowę na łyso.

Jak przygotować się do wizyty u trychologa?

– Przy zapisie zawsze pytam pacjentki o aktualne badania lekarskie. Warto mieć ze sobą wynik morfologii krwi oraz badań hormonalnych. Należy przygotować listę stosowanych leków. Proszę, by 24 godziny przed badaniem nie myć głowy. Kilka dni przed wizytą nie należy farbować włosów. Jeśli były farbowane, to choć raz powinny być umyte, bo farba często zalega na skórze i utrudnia badanie.

Ile kosztuje wizyta i jak przebiega?

– Jednorazowa, godzinna konsultacja kosztuje 70 złotych. Przez około 20 minut przeprowadzam wnikliwy wywiad z pacjentem. Pytam o wiek, schorzenia, o pielęgnację i obszary głowy, których dotyczy problem. W związku z tym, że jestem również kosmetologiem, przy ocenie włosów biorę pod uwagę skórę w innych częściach ciała i paznokcie. Następnie przeprowadzam nieinwazyjne badanie za pomocą kamery trychologicznej, która powiększa obraz średnio 800 razy. Ogląda się przez nią skórę głowy i ujścia mieszków włosowych. Pacjent też obserwuje przebieg badania na ekranie monitora.

Jak długo trwa kuracja?

– Wszystko zależy od przypadku. Kuracja trychologiczna bywa długa i wymaga cierpliwości. Żeby zobaczyć pierwsze efekty, potrzeba minimum 1–1,5 miesiąca stosowania zaleceń.

Coraz częściej mówi się o wypadaniu włosów jako efekcie ubocznym Covid–19.

– Zgadza się, ale przypadki wypadania włosów w następstwie infekcji wirusowych spotykane były też przed pandemią. Wysoka gorączka, osłabienie i ogólny stan zapalny organizmu mogą doprowadzać do zmiany fazy życia włosów i powodować zahamowanie czynności cebulek. Powodem może też być narkoza przy operacjach czy leczenie farmakologiczne. Włosy mogą wypadać nawet trzy miesiące po zakończeniu przyjmowania leków.

Co poradzi Pani osobom borykającym się z przerzedzającą czupryną?

– Ważne, by odpowiednio wcześnie reagować i nie bagatelizować niepokojących objawów. Zlekceważenie nadmiernego wypadania włosów przez długi czas sprawi, że mieszek włosowy przestaje być aktywny, zabliźnia się i już nic nie można zrobić. Warto też sięgnąć po suplementację. Włosy, tak jak skóra i paznokcie, odżywiane są na samym końcu. Wszystko, co najlepsze, pobierają najpierw narządy wewnętrzne. Wybierajmy preparaty zawierające substancje aktywne – cynk, żelazo, krzem, selen i witaminy z grupy B.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała *Ela Tomes*

eprasa.pl 7a95131fa1

Matura w czasach pandemii. Egzaminów ustnych nie ma

Zaczęły się egzaminy dojrzałości. W pabianickich szkołach maturę pisze 432 tegorocznych absolwentów. Wyniki z lat poprzednich poprawia 109 osób.

Do egzaminu w tym roku przystąpiło: 81 absolwentów w I LO, 151 – w II LO, 33 – w Zespole Szkół nr 1, 84 – w ZS nr 2 i 83 – w ZS nr 3.

Sporo osób zdaje powtórkę. Większość poprawia oceny, nieliczni piszą, bo nie zdali któregoś przedmiotu w ubiegłych latach. Jest ich razem 109: 19 osób – I LO, 4 – II LO, ZS 1 – 12, ZS 2 – 49, ZS 3 – 25.

– Ocenę z matury można poprawiać w ciągu pięciu lat. Zwykle uczniowie poprawiają wynik z jednego przedmiotu, bo lepsza ocena jest im potrzebna w dalszej edukacji – informuje **Barbara Żwańska**, dyrektorka I LO.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ograniczyło o 20 procent wymagania maturalne. W tym roku, tak jak w poprzednim, nie ma egzaminów ustnych. Nie ma również obowiązku wybierania przedmiotu w zakresie rozszerzonym. Mimo to większość uczniów wybrało przedmioty dodatkowe.

– Nie mam nikogo z tegorocznych absolwentów, kto nie zdecydowałby się na pisanie matury w zakresie rozszerzonym. Jest to potrzebne, aby dostać się na studia – dodaje Barbara Żwańska.

Najwięcej uczniów wybiera „rozszerzenie" z języka angielskiego. Dużą popularnością cieszy się również matematyka i geografia.

Są też przedmioty, które wybierają pojedyncze osoby. Kilka osób zdecydowało się pisać maturę z... filozofii. Pojedyncze osoby zdają historię sztuki lub historię muzyki. Z języków obcych uczniowie wybierają głównie język angielski, rzadko zdarza się, że piszą język niemiecki. W niektórych szkołach pojedyncze osoby piszą język rosyjski. Takie przypadki są w I LO i w II LO.

Egzamin maturalny zorganizowany jest podobnie jak w ubiegłym roku, czyli zgodnie z obowiązującym reżimem sanitarnym. Uczniowie wchodzą do budynków w maseczkach. Ściągają je, gdy zasiądą w ławkach. Sale są wietrzone i dezynfekowane. Między stolikami zachowane są odpowiednie odstępy.

W większości szkół egzamin odbywa się w świetlicach szkolnych i salach lekcyjnych. Uczniowie z II LO piszą maturę w Powiatowej Hali Sportowej.

– Wszystko jest już gotowe. Dwadzieścia dwie osoby będą pisały w sali gimnastycznej, a reszta jest podzielona na klasy, w których będzie po dziesięć osób – informuje **Eliza Matusiak**, dyrektorka ZS 2.

Zanim uczniowie przystąpili do matur, w szkołach zorganizowano „uroczyste" zakończenia roku. Z powodu sytuacji epidemicznej nie było występów artystycznych. W niektórych szkołach zorganizowano spotkania z wychowawcami. Tak było m.in. w ZS 3, I LO i II LO.

– Jest nam przykro, że tak to musiało wyglądać. Uczniowie bardzo długi czas byli na zdalnym nauczaniu. Ominęła ich studniówka, pozbawieni byli dodatkowych rzeczy, które dzieją się w szkole, gdy jest normalnie. Do tego grono pedagogiczne nie miało możliwości osobistego pożegnania się z młodzieżą. To jest naprawdę trudne – mówi **Krzysztof Zajda**, dyrektor II LO.

Zakończenie roku on–line zorganizował Zespół Szkół nr 2.

We wtorek (4 maja) maturzyści piszą język polski, w środę (5 maja) czeka ich egzamin z matematyki, a w czwartek (6 maja) z języka angielskiego. Od 4 do 20 maja będą egzaminy z przedmiotów rozszerzonych według harmonogramu przedstawionego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. (kate)

Przespać się w lesie? Czemu nie. To dozwolone

„Zanocuj w lesie" – to nowy program Lasów Państwowych. Na terenie naszego nadleśnictwa wyznaczono miejsca do legalnego biwakowania.

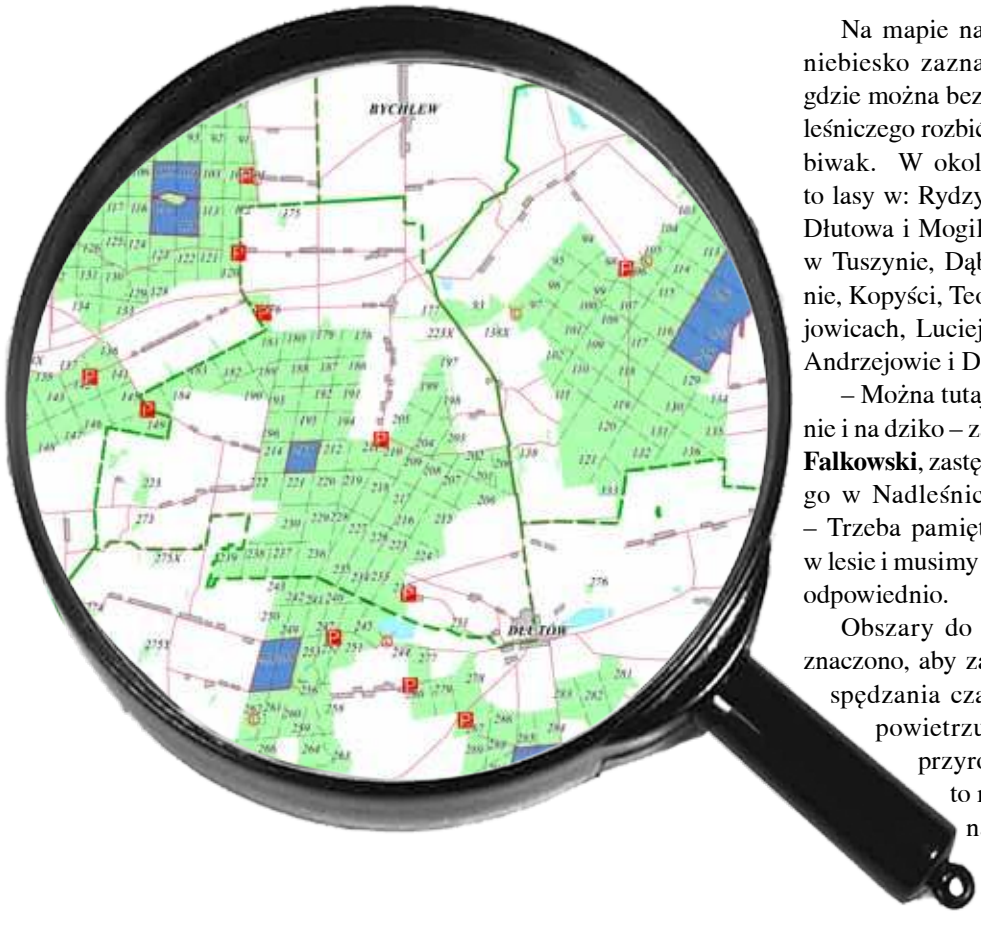

Na mapie naszych lasów na niebiesko zaznaczono miejsca, gdzie można bez powiadamiania leśniczego rozbić namiot i zrobić biwak. W okolicy Pabianic są to lasy w: Rydzynach, okolicach Dłutowa i Mogilna, a także lasy w Tuszynie, Dąbrowie, Poleszynie, Kopyści, Teodorach, Sędziejowicach, Luciejowie, Piaskach, Andrzejowie i Dębowcu.

– Można tutaj nocować legalnie i na dziko – zapewnia **Michał Falkowski**, zastępca nadleśniczego w Nadleśnictwie Kolumna. – Trzeba pamiętać, że jesteśmy w lesie i musimy zachowywać się odpowiednio.

Obszary do nocowania wyznaczono, aby zachęcić ludzi do spędzania czasu na świeżym powietrzu i w otoczeniu przyrody. Teraz będą to mogli zrobić bez naruszenia ustawy o lasach. Tereny do biwakowania nadleśnictwo wybrało w odległości 3–4 kilometrów od parkingów.

– Chodzi o to, by można zostawić auto w bezpiecznym miejscu i niedaleko miejsca noclegowego, ale na tyle daleko, by trochę się przejść i poczuć smak przygody – dodaje leśniczy.

Zasady nocowania

W jednym miejscu może przebywać maksymalnie 9 osób. Nie mogą być tam dłużej niż dwie noce z rzędu. Jeśli miałoby być więcej osób lub biwakowanie miałoby trwać dłużej, należy to zgłosić mailowo do nadleśnictwa, nie później niż dwa dni przed planowanym noclegiem.

Na terenie naszych lasów nie wolno rozpalać ognisk. Nie można też zbierać drewna na budowę konstrukcji obozowych. Zalecane jest zabranie własnych płacht biwakowych czy hamaków. Namiot możemy rozbić na twardym podłożu. Można używać kuchenek gazowych.

– Liczymy na to, że każdy, opuszczając miejsce biwakowania, zabierze ze sobą śmieci i posprząta po sobie tak, aby kolejna ekipa swobodnie mogła z tego miejsca korzystać – dodaje Falkowski.

Leśnicy apelują, by zatrzeć po sobie ślady załatwiania potrzeb fizjologicznych i starać się nie używać takich środków higieny jak mokre chusteczki.

„Zanocuj w lesie" to program ogólnopolski. W jego ramach można biwakować na prawie 6 tysiącach kilometrów kwadratowych lasów w całej Polsce. Obszary objęte programem wyznaczyły wszystkie nadleśnictwa za wyjątkiem tych z Puszczy Białowieskiej i poligonu w Drawsku Pomorskim.

Katarzyna Giedrojć

eprasa.pl 7a95131fa1

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

MONTAŻYSTÓW okien i drzwi. Tel. 664 020 802.

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą, zapraszamy Cię do Naszego zespołu. Zatrudnimy operatorów linii produkcji opakowań foliowych, praca w systemie 3–zmianowym z opiekunem, dla mężczyzn w Woli Zaradzyńskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV praca@grala.com.pl i poznaj Naszą ofertę oraz warunki pracy.

PRODUKCJA OKIEN I DRZWI – prace monterskie. Umowa o pracę. Od zaraz! Tel. 607 123 850.

ZATRUDNIĘ pomocnika serwisanta/montera rolet, drzwi, okien, kat. B wymagana. Tel. 664 923 909.

ZATRUDNIMY hartownika, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

ZATRUDNIĘ pomoc na szwalnię, dziewiarnię. Tel. 603 78 94 80.

ZATRUDNIMY frezera, tokarza, szlifierza, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

ZATRUDNIMY elektronika–elektromontera, aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 506 293 204.

PFN PAFANA S.A. zatrudni analityka ds. kadr, płac i organizacji. Aplikacje na adres kadry@pafana.pl lub tel. 695 735 117.

POWIATOWY Inspektor Nadzoru Budowlanego w Pabianicach poszukuje kandydatów na stanowisko: 1. inspektor nadzoru budowlanego w ramach umowy o pracę na czas określony lub zastępstwo w zależności od posiadanych kwalifikacji (preferowane wykształcenie budowlane i uprawnienia budowlane), 2. asystent inspektora w ramach stażu organizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: nadzor@pinb–pabianice.pl lub pod numerem tel. 42 215 47 77.

PILNIE zatrudnię szwaczki do zakładu. Tel. 501 677 579.

SZUKAM niani dla rocznego dziecka. Tel. 516 099 270.

ANMED zatrudni szwaczki, sprzątaczkę. Tel. 885 112 777.

FIRMA TERESA – zatrudni prasowaczy – bluzek damskich (tkanina, dzianina), guzikarkę i dziurkarkę. Tel. 693 362 341.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

ZATRUDNIĘ krojczego dorywczo. Tel. 606 716 341.

KIEROWCA kat. C. Tel. 601 35 78 40.

PRACA w sklepie spożywczym w Chechle Drugim. Tel. 604 225 513.

OSOBĘ do pracy w gastronomii zatrudnię. Tel. 505 134 501.

RENCISTĘ lub emeryta do pomocy w ogrodzie. Tel. 602 798 876.

PRACOWNIKA do dociepleń, wykończeń i dachy. Tel. 602 595 234.

ZATRUDNIĘ pracownika budowlanego z doświadczeniem, wymagane prawo jazdy kat B. Tel. 515 236 001.

ZATRUDNIĘ szwaczki chałupniczki. Szycie dzianiny lub tkaniny – odzież damska. Tel. 728 447 806.

PRZYJMĘ murarza. Tel. 607 597 871.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę na 1/2 etatu. Tel. 534 012 446.

OSOBĘ do prasowania – tkanina. Tel. 513 168 221.

ZATRUDNIĘ pomocnika na budowę. Tel. 604 657 227.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B. Tel. 518 310 850.

ZATRUDNIĘ na stanowisko kasjer – sprzedawca w sklepie Żabka. Tel. 600 382 070.

FIRMA GRALA zatrudni kobiety na stanowisko „operatora opakowań foliowych", praca w systemie 1–zmianowym do południa, w Woli Zaradzyńskiej. Tel. 601 230 116, praca@grala.com.pl

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

KIEROWCĘ do rozwożenia posiłków zatrudni Pierogarnia Salem. Pełen etat, praca 10.00–18.00 umowa o pracę. Tel. 505 134 501.

PRZYJMĘ do prac ogólnobudowlanych blacharzy, dekarzy oraz pomocników. Tel. 572 653 852.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Tel. 516 842 054.

SZWACZKI (dzianina) przyjmę. Tel. 572 636 733.

EKSPEDIENTKĘ do kwiaciarni, najchętniej na emeryturze. Tel. 510 633 456.

SZWACZKĘ zatrudnię (bluzka). Tel. 601 30 87 55.

PRASOWACZKĘ na 1/2 etatu zatrudnię. Chechło Pierwsze. Tel. 663 680 836.

MĘŻCZYZNĘ do prac przydomowych przyjmę. Tel. 579 103 224.

ZATRUDNIĘ murarza i pomocnika. Tel. 608 043 927.

ZATRUDNIĘ pracownika do hurtowni stali – wymagania: znajomość asortymentu, mile widziany emeryt. Tel. 606 993 560.

ZATRUDNIĘ sprzedawcę do sklepu monopolowego Rogatka. Tel. 606 852 869.

SZWACZKI i chałupniczki zatrudnię. Tel. 502 213 077.

SZWACZKI na dzianinę zatrudnię. Tel. 516 186 925.

PAKOWACZKI – pomoc na szwalnię zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZATRUDNIĘ pomoc na krojownię (lagowanie, podklejanie, rozkładanie). Tel. 603 716 909.

SZWACZKI chałupniczki (bluzka) – zatrudnię. Tel. 505 088 965.

GOSPODYNIĘ domową, bez nałogów, do 60 lat, na 8 godz. Tel. 601 767 551.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

FIRMA kamieniarska w Dobroniu zatrudni pracowników (wynagrodzenie od 4000 zł na rękę). Tel. 603 934 703.

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ hafciarzy z doświadczeniem lub do przyuczenia, oraz osoby do pomocy i kontroli jakości. Umowa o pracę. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 600 481 941.

ZATRUDNIĘ szwaczki chałupniczo. Proste szycie. Stębnówka i owerlok 4– lub 5–nitkowy. Tel. 601 59 42 42.

ZPCH zatrudni pracowników do ochrony z orzeczeniem niepełnosprawności. Tel. 601 812 796.

ZATRUDNIĘ szwaczki, wysokie zarobki. Tel. 609 518 923.

4000–4500 zł na rękę. Przyjmę szwaczkę z dużym doświadczeniem. 8h dziennie. Odzież damska. Szycie całych sztuk odzieży. Mały zakład. Miła atmosfera w pracy. Warszawska 44. Dzwoń śmiało :) Tel. 505 997 146.

MANPOWER 412 zatrudni: magazynierów, monterów, pracowników produkcji – bezpłatny dojazd, atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 608 482 087, sylwia.jankowska@manpower.pl

PRASOWACZKĘ zatrudnię, producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

SZWACZKI zatrudnię, produkcja własna, centrum Pabianic. Tel. 796 600 725.

SZUKAM PRACY

DOŚWIADCZONY cieśla poszukuje pracy. Tel. 500 380 777.

SZYCIE odzieży chałupniczo przyjmę. Tel. 519 482 287.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

Furgonetka PUNKT
Wysyłaj paczki krajowe i międzynarodowe na najlepszych warunkach
JUŻ OD 14,90 ZŁ
Odszkodowania oraz Furgonetka – przesyłki kurierskie
Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95–200 Pabianice
tel. 731 569 459
Godziny otwarcia
pon–pt 10:00 – 17:00
sob 10:00 – 13:00

Życie Pabianic
4.05.2021 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

USŁUGI

KOSZENIE kosą spal. usługi ogrodnicze. Tel. 785 632 930.

MYCIE okien. Tel. 796 555 035.

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH (I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZERÓBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

KAMELEON PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

USŁUGI ogrodnicze i murarskie. Tel. 730 573 481.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

DACHY – DOMY SSO – wykonanie i materiały. Tel. 795 912 912.

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, karton–gips, sufity, ścianki, gładź, malowanie, panele. Tel. 600 727 192.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

MURARZ przyjmie małe zlecenia budowlane. Tel. 668 475 423.

REMONTY od A do Z, domy, mieszkania, domki letniskowe. Tel. 661 457 701.

TAPETOWANIE, malowanie, glazura. Tel. 601 962 400.

UKLADANIE kostki brukowej 50 pln/m kw. Tel. 788 652 432.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT– wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

TRANSPORT. Tel. 785 632 930.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

PIASEK, ziemia. Tel. 606 599 699.

TRANSPORT, przeprowadzki busem do 3,5 t. Tel. 535 581 863.

Hallo TAXI PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

PRZEGRYWANIE kaset filmowych i VHS na DVD oraz pendrivy. SDH, Centrum Reklamy, 1p.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE CZYSZCZENIE U KLIENTA PRZERÓBKI, OBSZYWANIE NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 7a95131fa1

AUTO–SKUP,
każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

FINANSE

POŻYCZKI chwilówki – expresowo do 700 zł. Tel. 697 67 18 19.

POŻYCZKI ratalne, chwilówki – nowa firma! Zapraszamy, ul. Warszawska 6/2. Tel. 605 447 551.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych
– refleksologia

514 575 809

NFZ protezy bez kolejki. Pabianice, ul. Kilińskiego 29. Pon. i środ. 14.00–15.00.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog. Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

KARDIOLOG
Holter, kontrola rozruszników nadciśnienie tętnicze, arytmia USG serca, ocena po COVID-19
Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent Kliniki Elektrokardiologii ul. Sterlinga w Łodzi
Przyjęcia: Pabianice Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40, 600 371 297

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

GABINET ginekologiczny Elżbieta Kubasiewicz ul. Ogrodowa, tel. 42–215–13–61.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

NOWE powierzchnie magazynowe do wynajęcia w Woli Zaradzyńskiej magazyny@grala.com.pl Tel. 608 466 983.

SPRZEDAM budynek mieszkalny na ulicy Poprzecznej 7 i plac przyległy o pow. 560 m kw. Tel. 607 061 040, w razie zainteresowania proszę TYLKO o kontakt telefoniczny.

MIESZKANIA

DO wynajęcia M–3 na osiedlu Piaski. Tel. +48 795 466 490.

ZAMIENIE male mieszkanie komunalne 21 m kw., do remontu na większe. Tel. 608 313 730.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, z podwórkiem. Tel. 731 749 469.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 666 120 445.

POKÓJ lub całe, umeblowane M–4, IV p., Bugaj do wynajęcia. Tel. 691 728 269.

MIESZKANIE 54 m kw. do wynajęcia. Tel. 601 25 37 84.

DO wynajęcia M–2, 31 m kw., ok. dworca PKP. Tel. 503 861 507.

KUPIĘ mieszkanie w bloku, do remontu, z zadłużeniem. Gotówka. Tel. 696 327 912.

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKI w Hucie Dłutowskiej. Tel. 602 48 97 64.

BUDOWLANE (1800–2000 m kw.), media, blisko Pabianic 50 zł/ m kw. Tel. 660 794 476.

DZIAŁKĘ budowlaną 700 m kw. Chechło Pierwsze, ul. Wyspiańskiego, 95 tys. zł – sprzedam. Tel. 693 968 011.

SPRZEDAM lub wynajmę domek jednorodzinny, lata 70–te. Tel. 507 121 847.

SPRZEDAM atrakcyjną działkę ROD. Tel. 604 535 897 (po 17.00).

LOKALE

LOKAL 110 m kw. wszystkie media, do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

MATRYMONIALNE

70–LATEK wolny, bez nałogów i zobowiązań z własnym M i samochodem pozna Panią do 67 lat bez nałogów, niewysoką do stałego związku. Nie szukam opiekunki, ale przyjaciela życia. Tel. 516 725 830.

TURYSTYCZNE

JACHT kabinowy 5 m, nowy silnik z zarejestrowaną przyczepą sprzedam. Tel. 608 539 738.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

BETONIARKĘ, deski, pustak MAX sprzedam. Tel. 502 67 69 18.

DĄB opałowy, 120 zł/mp transport gratis. Tel. 602 65 95 92.

DREWNO rozpałkowe 8 zł worek (30 L), waga 12–15 kg. Transport na terenie Pabianic od 10 sztuk. Tel. 602 65 95 92.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, sosna opałowa. Transport gratis. Tel. 602 65 95 92.

eprasa.pl 7a95131fa1

BIZNES

DREWNO kominkowe suche. Tel. 503 975 217.

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913, 42 215 93 14.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA
Pabianice, ul. Torowa 25

ZAPRASZA PO

ZIEMIĘ, KORĘ I NAWOZY

Sprzedaż hurtowa i detaliczna: tel. 42 213 99 73

PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 731 569 459

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

USŁUGI hydrauliczne wod–kan, gaz zew. i wew. Centralne ogrzewanie, kotłownie. Drobne prace. Tel. 502 044 846.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 603 716 909.

PRZYJMĘ szwaczki i prasowaczkę. Tel. 533 511 790.

ZATRUDNIĘ samodzielnego mechanika samochodów osobowych i dostawczych. Ksawerów. Tel. 881 455 213.

ZATRUDNIĘ do pomocy przy montażu drzwi. Tel. 782 753 232.

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”

Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł **42 214 80 10**

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

P. P. H. U. Bohdan Guminiak **509 018 347**
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) **42 215 68 29**

PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 **42 213 96 77** **509 018 347**

PROMOCJA MAJOWA

NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE **5** ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7

KATEGORIA **USŁUGI DLA DOMU** PROMOCYJNA

Życie Pabianic

* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 7a95131fa1

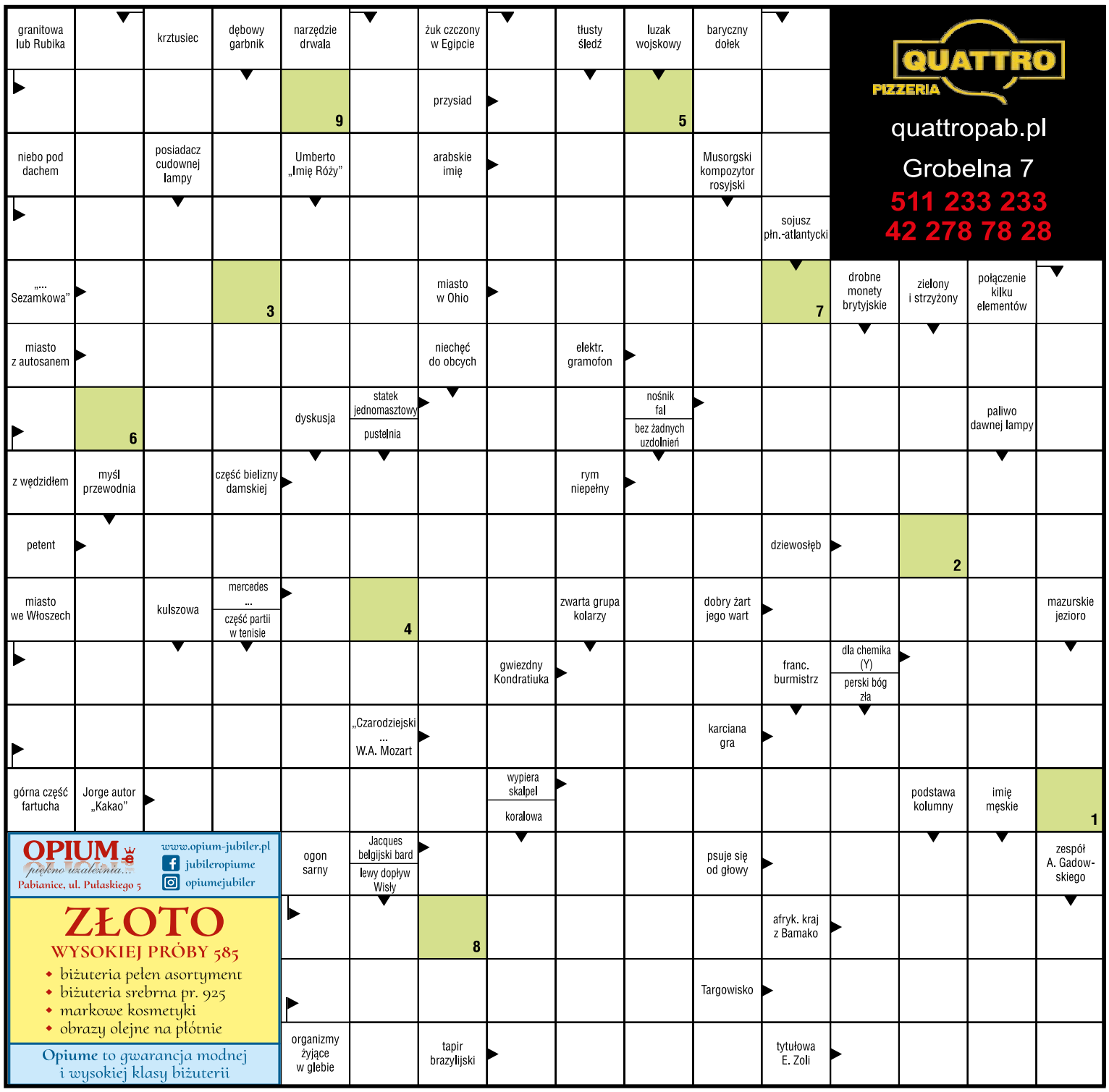

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

18

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **14 maja 2021 r.**

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością **Milena**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł perfumeria OPIUM piękno uzależnia ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę** QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **16** brzmi: **RÓŻNICZKA.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Salomea Kardas** (ul. Spacerowa).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Natalii Madaj** (ul. Bugaj 80/17) i **Barbary Rosińskiej** (ul. Dąbrowskiego 51/18).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Monika Stępień** (ul. Kilińskiego 8b/19) i **Aleksandra Sysio** (ul. Kunickiego 19).

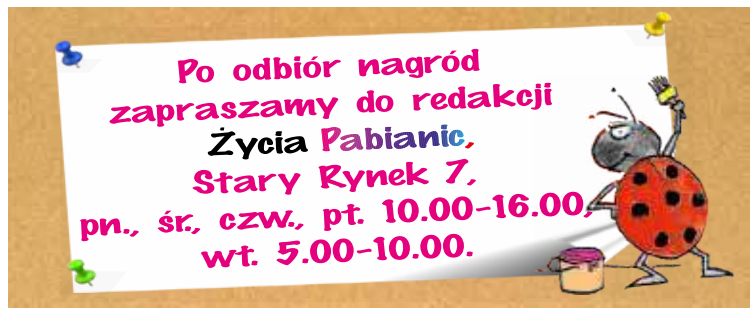

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
W sprawach, które dotyczą pożyczek lub pieniędzy bądź ostrożniejszy, bo przez nieuwagę możesz narazić się na straty.

BYK (20.04 – 20.05)
Aura sprzyja nowym przedsięwzięciom i sprzyja nowemu spojrzeniu na sprawy zdrowia i diety oraz porzucaniu nałogów.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz senny i spokojny. Nie angażuj się w cudze konflikty, trudno będzie skoncentrować się na aktualnych wydarzeniach. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent literacki.

RAK (22.06 – 22.07)
W kłopotach pomogą przyjaciele, a twoje pomysły zyskają należny szacunek. Będziesz bardzo otwarty i towarzyski, warto więc poświęcić więcej niż zwykle czasu sprawom przyjaciół.

LEW (23.07 – 22.08)
Nie będziesz miał powodów do narzekań i trosk, jeśli tylko nie wplączesz się w jakieś ryzykowne układy towarzyskie. Zanim powiesz tak, pomyśl trzy razy.

PANNA (23.08 – 22.09)
Uważaj, bo upór i duma mogą okazać się złymi doradcami. Nie podejmuj trudnych decyzji pod wpływem chwilowego nastroju.

WAGA (23.09 – 22.10)
Wszystko, co ważne, będziesz robić z wielkim entuzjazmem i radością. Z tego powodu powiedzie się większość twoich zamierzeń.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zatęsknisz za urlopem i odpoczynkiem. Aura sprzyja porządkom w szafach i zabiegom kosmetycznym.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz w swoim żywiole. Twórcze pomysły sypać się będą jak z rękawa. Masz szczęście w grach i w miłości, coś ważnego powinno się wreszcie udać!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Masz szansę spotkać się z ważnymi osobami i będziesz miał wiele dobrych pomysłów na rozwiązanie problemów. Optymizmu i sił nie powinno ci zabraknąć, ale na wszelki wypadek nie obiecuj nikomu zbyt wiele.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Możesz czuć się osłabiony. Nie obiecuj zbyt wiele i unikaj ryzyka. Łatwo o pomyłkę czy nawet zgubę. Nie oszczędzaj na ulubionych przysmakach.

RYBY (19.02 – 20.03)
Czekają cię dobre wiadomości i szczęśliwe zbiegi okoliczności. Warto poświęcić się swojemu hobby. Nie zapomnij, że przyjaciele bardzo cię potrzebują.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 7a95131fa1

ŻYCIE SPORTOWE

Włókniarz – Victoria Rąbień 6:1 (2:1)

Rąbanka, że palce lizać

Pół tuzina goli w bramce rywali – to musi robić wrażenie. A jeszcze niedawno, po kolejnym remisie, ludzie z Włókniarza mówili wprost: „Gra w ataku nam kuleje". W piątek po południu na boisku przy „Grota" Roweckiego nasz atak wreszcie przestał utykać.

Worek z bramkami rozwiązał w 11. minucie Kamil Kozanecki. Pozyskany zimą napastnik skorzystał z nieudolności bramkarza gości i posłał piłkę do siatki. Po niespełna 30 minutach gry goście znaleźli sposób na pokonanie Igora Kocika (1:1). Ale remisu do przerwy nie dowieźli. W 40. minucie Włókniarz wyprowadził świetną akcję z własnej połowy boiska. Na pełnej szybkości nasi gracze wymienili kilka podań, aż piłka dotarła do Tomasza Niżnikowskiego. Tuż przed polem karnym napastnik uderzył mocno, piłka skozłowała i pod pachą bramkarza Rąbienia wpadła do siatki.

Po przerwie kanonada „zielonych" trwała w najlepsze. W 62. minucie akcję prawą stroną przeprowadził Paweł Jach. Doświadczony napastnik zagrał na środek pola karnego, gdzie czyhał Kozanecki i było 3:1. Niedługo potem Jach dobił strzał Grzegorza Gorącego z rzutu wolnego, po którym piłka odbiła się od słupka (4:1).

Swoje gole strzelili także: Sebastian Dresler (w 75. minucie uderzył do pustej bramki po brawurowym rajdzie i asyście Kozaneckiego) oraz joker Szymon Szafoni (6 minut później popisał się uderzeniem ze środka pola karnego).

Włókniarz: Kocik – Jarych (72. Potrzebowski), Kowalski (84. Stokłos), Piotrowski, Gorący – Dresler (75. Dobroszek), Wojtyniak, Niżnikowski (72. Madaj), Korobka – Kozanecki (75. Szafoni), Jach (75. Kosatka).

W ligowej tabeli Włókniarz jest 4. (49 punktów, gole: 57–23). W niedzielę gra w Aleksandrowie z Sokołem II. (grz)

foto: Kamil Misiek

AKS SMS Łódź – PTC 6:0 (5:0)

Dziadek „Dzidek" na boisku

Sytuacja kadrowa „fioletowych" jest dramatyczna. Na ławce rezerwowych siedział tylko jeden gracz – zmagający się z przeziębieniem bramkarz Daniel Mazurek. Brakowało chorych: Łukasza Sikorskiego i Kacpra Kamińskiego, do matury uczył się Dominik Bączał, a uraz leczy Dawid Kwiatkowski. Trener Zdzisław Leszczyński sam wybiegł na boisko. 52–letni „Dzidek" nie był w stanie powstrzymać wszystkich ataków łodzian. W pierwszej połowie nasz bramkarz – Norbert Pietrzak, pięciokrotnie wyciągał piłkę z siatki. Dwa gole padły po kiksie obrońców PTC. Trzeci – po rzucie karnym. Kolejne gole były dziełem zespołowych akcji.

Najlepszą okazję dla PTC miał Kamil Jankiewicz, który próbował zaskoczyć bramkarza strzałem w krótki róg. Ale bramkarz nie dał się zaskoczyć. Mocno strzelił również Marcin Bączał, ale bramkarz wybronił. Próbowali także: Bieliński i Dominik Drąg. Bez powodzenia.

PTC: Pietrzak – Kopka, M. Bączał, Kaczmarek, Prochuń – Konieczny, Leszczyński, Zieliński, Jankiewicz, Drąg – Bieliński.

W tabeli PTC jest 18. (3 punkty, gole: 13–127). W sobotę zagra w Koluszkach z KKS–em.

RAMKA:

W środę PTC przegrało w zaległym meczu z Victorią Rąbień 2:5 (2:3). Gole strzelili Dominik Drąg w 9. minucie i Mateusz Bieliński w 40. minucie. PTC: Pietrzak – Kopka, M. Bączał, Sikorski, D. Bączał – Kamiński (65. Mazurek), Zieliński, Jankiewicz, Konieczny, Drąg – Bieliński.

Bernard Wagner nie żyje

Był jedną z legend sekcji piłkarskiej Włókniarza Pabianice. Odszedł w wieku 88 lat. Piłkę kopał jeszcze podczas niemieckiej okupacji w „dzikich" meczach rozgrywanych przy rzeźni (ul. Żwirki i Wigury). Zdarzało się, że w mieszkaniu państwa Wagnerów przy ulicy Kresowej była „szatnia" rywalizujących drużyn.

W 1946 roku chłopcy kopiący piłkę pod „szlachtuzem" (rzeźnią) w komplecie przeszli do klubu PTC. Nastolatkowie, wśród których byli Wagner i późniejszy mistrz Polski z ŁKS–em (1958) Henryk Stusio, szybko pięli się w klubowej hierarchii. Powojennym szczytem osiągnięć „fioletowych" był awans do II ligi w 1949 roku. Bernard też dostał szansę w drugoligowych rozgrywkach. Przygoda na tym ligowym poziomie trwała tylko sezon, na dodatek w połowie rozgrywek „fioletowi" zostali siłą połączeni z łódzką Gwardią.

Niedługo potem PTC przestało istnieć. Z drużyny, która toczyła drugoligowe boje, do ŁKS–u odszedł Edward Miller, do Widzewa Jerzy Wlazłowicz. Reszta graczy, w tym Wagner, zasiliła b–klasowego Włókniarza.

W rozmowie z „Życiem Pabianic" w 1988 roku Bernard Wagner wyliczył, że w barwach Włókniarza rozegrał pół tysiąca spotkań. Grał fair, nigdy nie został ukarany przez sędziego żółtą kartką.

Wagner kilkakrotnie walczył w barażach o awans do drugiej ligi, ale pabianiczanom nie udało się awansować.

Pan Bernard był ceniony przez trenerów. Ma w życiorysie mecze w kadrze Łodzi juniorów i seniorów. Zetknął się z doskonałymi szkoleniowcami: Wacławem Pegzą i przedwojennymi reprezentantami Polski: Antonim Gałeckim (olimpijczyk z Berlina 1936 i uczestnik

mistrzostw świata 1938) i Stanisławem Baranem.

W 1961 roku Wagner zawiesił buty na kołku. Niemal natychmiast został trenerem. W trampkarzach jego zawodnikiem był Paweł Janas – przyszły reprezentant Polski i srebrny medalista mistrzostw świata. Prowadzeni przez Wagnera juniorzy sięgnęli po tytuł mistrzów województwa.

Cześć Jego pamięci! (grz)

eprasa.pl 7a95131fa1

PTC – Zamłynie Radom 1:0 (1:0)

Waleczna Andżela

foto: Kamil Misiek

Trafienie Andżeliki Błoch było golem na wagę trzech punktów. Przez cały mecz lało. Mimo to nasiąknięta murawa na stadionie przy ul. Sempołowskiej była w niezłym stanie. Najpierw Magdalena Pacler z linii pola karnego trafiła w poprzeczkę. Rywalki nie były w stanie zagrozić bramce, w której stała siostra–bliźniaczka Magdy, Agata.

Najważniejsza akcja spotkania rozegrała się w 31. minucie. Anna Pioruńska zagrała piłkę do będącej około 30 metrów przed bramką Andżeliki Błoch. Snajperka PTC uderzyła lobem. Bramkarka Zamłynia próbowała bronić, lecz mokra piłka ześlizgnęła się jej po rękawicach i ugrzęzła w siatce (1:0).

Po przerwie mieliśmy kolejne okazje do strzelenia bramki. Jednak Kindze Kurek i Dagmarze Suskiewicz nie udało się.

– To bardzo ważne trzy punkty. Mam nadzieję, że pozwolą dziewczynom przełamać się i pokazać pełnię możliwości – stwierdził Marcin Olejniczak, trener „Perełek”.

PTC: A. Pacler – Forc (75. Małek), Łagowska, Marciniak, Pioruńska (80. Owcarz) – Suskiewicz, Błaszczyk (86. Kociołek), Kurek (90. Kania), Rosiak (78. Matuszkiewicz), M. Pacler – Błoch (60. Owczarz).

W tabeli PTC jest 5. (18 punktów, gole: 26–15). W niedzielę dziewczyny zagrają w Płocku z Królewskimi. (grz)

Kolarze PTC ścigali się w Kaliszu

To były pierwsze w 2021 roku zawody naszych kolarzy.

– Debiutowali w kategorii juniorów. Startowali w gronie starszych zawodników, niektórzy z nich to chłopy na schwał po 190 centymetrów – mówi Tomasz Olban, dyrektor sportowy sekcji kolarskiej PTC DSV Alpina. – Na torze w Kaliszu w zawodach Pucharu Polski startowało 80 zawodników.

W ogólnopolskim gronie najlepiej z naszych spisał się Miłosz Szwed, którego sklasyfikowano na 17. pozycji.

– Sprawił niespodziankę, pojechał bardzo dobrze – ocenia dyrektor. – To zadowalające miejsce, a z miesiąca na miesiąc powinno być jeszcze lepiej.

Maciej Bajdor zajął 45. lokatę. Szymon Kosuń i Igor Wolski nie przebrnęli przez eliminacje.

– Wracają jednak z bezcennym doświadczeniem – dodaje Olban.

W PTC oprócz ścigania na szosie, stawiają też na kolarstwo torowe.

– Dlatego, że na szosie wygrywa tylko jeden, a w kolarstwie torowym jest aż pięć konkurencji i w każdej są trzy krążki do zdobycia – argumentuje dyrektor.

W Pabianicach nie ma toru kolarskiego. Najbliższy jest w Łodzi – na ulicy Północnej, na obiektach Społem.

– Do niedawna był zamknięty, dlatego zmuszeni byliśmy jeździć na kryty tor w Pruszkowie – mówi Olban. – Taka przyjemność to dla nas spory wydatek.

Raz w tygodniu podopieczni Wojciecha Goleni będą jeździć na tor do Łodzi.

7 i 8 maja nasi kolarze wystartują w Pucharze Polski w Zamościu – eliminacjach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Tydzień później pojadą na torze we Wrocławiu. 24 i 25 lipca na ulicach Pabianic kolarze PTC pojadą w wyścigu o Puchar Bogumiły Matusiak.

– Chcemy zaprosić na te zawody ekipy zagraniczne. Pabianicki wyścig będzie miał rangę zawodów Pucharu Polski – dodaje Tomasz Olban. (grz)

KKS Koluszki – GLKS Dłutów 3:0 (1:0)

Czarno widzimy

To już 17. porażka dłutowian w tym sezonie.

– W pierwszej połowie gospodarze mieli raptem jedną sytuację i ją wykorzystali – dziwi się Piotr Urbaniak, trener GLKS–u. – Po rzucie rożnym napastnik z Koluszek zamknął dośrodkowanie i skierował piłkę do siatki.

Szansę na premierowego gola w barwach Dłutowa miał Brazylijczyk Alfonso, ale nie pokonał bramkarza gospodarzy. Dobrej okazji nie wykorzystał także Adam Skiba.

Po przerwie Koluszkom sprzyjała fortuna – po rzucie wolnym rykoszet od muru zmylił Dawida Bukowieckiego i piłka wpadła do siatki (2:0).

– Mimo to atakowaliśmy. Próbowali: Bartłomiej Grala, Antoni Mosiński i Michał Ślęzak – wylicza sytuacje Urbaniak.

Nie strzelił Dłutów – trafiły Koluszki, ustalając wynik na 3:0.

Dłutów: Bukowiecki – Siedlecki, Woch, Barabasz, Skiba – Alfonso, Łańcuchowski, Ciniewski, Krystera, Wojna – A. Mosiński. Na zmiany wchodzili: Kaczorowski, Sońta, Peć, Ślęzak.

W tabeli Dłutów jest 17. (9 punktów, gole: 15–67). W środę zagra zaległy mecz ze Startem w Brzezinach, a w sobotę o 18.00 u siebie z Widzewem II. (grz)

Gramy dalej!

Koszykarki PTK we własnej hali zapewniły sobie awans do ćwierćfinału mistrzostw Polski u–13. Ćwierćfinał ma być rozegrany w Ksawerowie, turniej strefowy w Pabianicach wygrały koszykarki gminnego Basketu.

W pierwszym meczu ksawerowianki wygrały z PTK 43:37. W kolejnych meczach nasza ekipa pod wodzą Marioli Szymańskiej była lepsza od drużyn z województwa kujawsko–pomorskiego: z Katarzynkami Toruń wygraliśmy po zaciętym boju 61:59, a z Supravisem Bydgoszcz 81:52.

Pięknie grały i awansowały: Alicja Kołodziejczyk 50, Zuzanna Majchrzak 41, Amelia Canert 33, Martyna Stępińska 22, Martyna Deremoniec 18, Karolina Kaźmierczak 8, Nina Grabarz 4, Julia Bielik 2, Weronika Szer 1, Weronika Szymczak, Karina Kopycka, Zofia Sosińska. (grz)

BADMINTON

W turnieju w Ząbkach zawodnicy Korony walczyli o medale: Alan Świątczak zdobył brąz w grze podwójnej z Szymonem Maciołkiem (Strzelce Opolskie), a mikst Anna Ciężka/Filip Mikołajczyk wywalczył złoto.

***

W mistrzostwach Polski młodzików najdalej (do ćwierćfinałów) zaszli: Julia Koralewska (gra podwójna) i mikst Kamil Markus/Julia Płusa. Grali także: Maria Kisiel, Amelia Kisiel, Karolina Kopka, Brian Borowski (wszyscy Korona). (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Beniaminek I ligi – Pabiks, rośnie w siłę. Przyszedł do nas Mateusz Jurgilewicz (Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka), leworęczny skrzydłowy i rozgrywający, wicekról strzelców grupy III w drugiej lidze. Król strzelców – Mariusz Kuśmierczyk, przedłużył umowę z Pabiksem, podobnie jak Damian Skowroński i Dawid Bilichowski. (grz)

BIEGI NA ORIENTACJĘ

Worek medali wywalczył Azymut na zawodach Warszawska Mila. Ze złotem wrócili: Hanna Pabich, Małgorzata Biniecka, Jan Sztranek i Adam Gąsiorowski. Srebro wywalczyli: Sara Lorenc, Katarzyna Konc, Abigail Jaros, Łukasz Łubisz, a brąz: Maria Pabich, Karol Sieroń i Mariusz Pabich. W biegu nocnym na podium stanęli: Jan Sztranek, Julia Krempińska (oboje złoto), Kaja Młynarczyk (srebro) i Mariusz Pabich (brąz). (grz)

eprasa.pl 7a95131fa1

KRONIKA Towarzyska

Szef pachnącej prawdziwą pizzą „Zielonej Górki” – **Jędrzej Lewandowski**, zdradził nam tajniki swej kuchni. Wiecie, czemu neapolitański placek z restauracji „Zielona Górka” smakuje jak żaden inny? Bo Lewandowski najpierw sprowadził z Włoch piec do pizzy, a teraz regularnie sprowadza wyborny ser z bawolego mleka. Transport świeżego sera z Italii do Pabianic dociera do nas co tydzień. Przy okazji młody restaurator (z zawodu architekt) objaśnił nam, czym się różni Neapol od Pabianic. Otóż w Neapolu nikomu nie przyszłoby do głowy jeść pizzę z ananasem, a w Pabianicach taki zestaw to smakołyk.

Jest pracowita jak mrówka i wytrwała jak wielbłąd – tak o nowej dyrektorce Zespołu Szkół nr 2 („elektryka”) mawiają jej uczniowie. **Eliza Matusiak** codziennie potwierdza te opinie. Właśnie skończyła remontować bibliotekę z czytelnią, gabinet pielęgniarki i pokój pedagoga. Za jej rządów w szkole przy ulicy św. Jana powstała supernowoczesna pracownia do nauki grafiki i poligrafii cyfrowej. W pracowni stanęło 16 komputerów, 5 drukarek 3D, skaner i mnóstwo innego sprzętu. Spory woreczek pieniędzy dorzucił tu powiat pabianicki. Wiemy, że na skromną uroczystość otwarcia nowej pracowni tort z bitą śmietaną i owocami upiekła szkolna pedagog – **Martyna Bartkiewicz**. Podobno był pyszny.

Wreszcie wiadomo, czym się żywi najlepsza pabianicka biegaczka **Kinga Królik**.

Wbrew pozorom nie jest to sałata. Kinga, która podczas mistrzostw Polski zdobyła srebrny medal w wyścigu na 10 kilometrów, wcina sadzone jajka z jarzynami. Mięsa unika. Wiemy, że są to jaja z kurzej fermy koło Drużbic, która finansowo wspiera naszą zawodniczkę. Na jajecznej diecie panna Królik wbiegła do młodzieżowej elity nie tylko Polski, ale i Europy (ma czwarty tegoroczny wynik na kontynencie!). Pomogło w tym afrykańskie słońce i wysokie góry, bo Kinga sporo trenuje w Kenii. Po niedawnych sukcesach dziewczyna z Pabianic nie zapomniała podziękować swym trenerom: **Jerzemu Woźniakowi** i **Jackowi Kostrzebie**.

Po czym poznać, że wreszcie zawitała wiosna? Po rowerze prezydenta Pabianic. A dokładnie po tym, że wczesną wiosną prezydent **Grzegorz Mackiewicz** wyciąga z garażu swój nieco już sfatygowany rower. Tak też się stało wiosną 2021 roku. Mackiewicza w ciepłej czapce, czerwonej kurtce i na dwóch kółkach widziano już w okolicach Mogilna Dużego. Było ciężko, bo zawzięcie kręcił pedałami, mając na ustach przepisową maseczkę. Mimo to dawał radę.

Pabianiczanka **Iga Śmiechowicz** ze „Ślubu od pierwszego wejrzenia” (TVN7) wciąż się kłóci z przydziałowym mężem – Karolem. O byle co. Jedna kłótnia wybuchła przy patelni, gdy Karol szykował żonie spaghetti. Druga sprzeczka rozgorzała podczas spaceru w górach, gdy Karol – zdaniem nieznośnej żony – za rzadko się uśmiechał. Seryjne fochy Igi (31 lat) irytują widzów telewizyjnego programu, do którego panna Śmiechowicz sama się zgłosiła. Padają brzydkie uwagi. Ostatnio kamerzyści TVN7 byli w Pabianicach. Filmowali mieszkanie Igi, gdy Karol przemalował (na szaro) stare szafki kuchenne. Pokazali też kawałek ulicy Dąbrowskiego i kawałek Zamkowej oraz sklep meblowy. Poza tym było nudno.

„Robisz nam wstyd na całą Polskę!”, „Co ten dziwak wyprawia?!” – to tylko dwie spośród lawiny opinii o wyczynie nauczyciela historii **Dariusza Jakóbka**. Ten 45–letni pabianiczanin – dyrektor liceum w Łodzi, zabronił swym uczennicom posługiwać się symbolem błyskawicy. Bo błyskawica kojarzy mu się ze Strajkiem Kobiet, którego chyba nie jest w stanie zrozumieć i nie popiera. Za deptanie praw młodzieży wiceprezydent Łodzi ukarała Jakóbka zawieszeniem w obowiązkach szefa szkoły. Ale zaraz potem minister edukacji (PiS)… nagrodził Jakóbka medalem, w uznaniu szczególnych zasług dla oświaty. No i zrobiło się głośno w całym kraju. Jakóbek lubi rozgłos i władzę. Przed paroma laty chciał być radnym powiatowym z Ruchu Kukiza, ale poległ. Startował też w konkursie na fotel dyrektora podstawówki. I też poległ.

eprasa.pl 7a95131fa1